WOYNA DUCHOWNA

CZYLI

NAUKA

O DOSKONAŁOSCI ZYCIA CHRZESCIANSKIEGO

PRZEDRUKOWANA

R. P. 1780.

W KRAKOWIE

W DRUKARNI SEMINA: BISKU: AKA:

Librum, cui titulus *Pugna Spiritualis*, jam exteris Typis evulgatum, cum transpositione sua in Polonicum idioma attentè legi, illum perutilem omnibus, quotquot ad perfectionem Christianam adspirant, judico; utque in lucem publicam è novo prælo prodire possit, dignum censeo Dabam in Collegio Majori Universitatis Cracoviensis 10. Kalendas Maji Annô Salutis nostræ 1780.

M. JOSEPHUS PUTANOWICZ Sacræ Theologiæ Doctor & Professor, Can: Cath: Plocensis Colegiatæ SS. OO. Præpositus, Librorum per Diœcesim Censor.

mpp.

Czytałem Xiążkę pod tytułem *Walka Człowieka* wewnętrzna= tę iako nauczaiącą Chrześciańskiey doskonałości, á nic przeciwnego przepisom Religii, ani dobrym obyczaiom w sobie nie maiącą, godną druku bydź zaświadczam. Dan w Kollegium Jurydycznym Akademii Krakowskiey dnia 24. Miesiąca Kwietnia R. P. 1780.

X. M. JAN KANTY TORYANI, Pisma S. Doctor Oboyga Prawa Professor, Kollegiaty WW. SS. Kustosz Kościoła Farnego w Liskach Pleban, Xsiąg w Dyecezyi Cenzor.

mpp.

REIMPRIMATUR

Datum Cracoviæ in Palatio Episcopali. 10. Kalendas Maji. Annô Salutis nostræ 1780.

JOSEPHUS OLECHOWSKI Archidiaconus Cathedralis Cracoviensis, Auditor & Judex Generalis.

mpp.

ROZDZIAŁ I.

WALKA
CZŁOWIEKA WEWNĘTZNA

W czymby Doſkonałość Chrześciańſka zawiſła? i o czterech do oneyże nabycia potrzebnych ſzrodkach.

UKochany w Chryſtuſie Synu, ieżeli ſtaraſz się i pragnieſz wyſokiego ſtopnia Doſkònałości Chrześciańſkiey doſtąpić i z Panem BOGIEM Twoim złączyć

ſię i nieiako z Nim iednym ſtać ſię duchem, (nad co zaiſte nic pożytecznieyſzego, nic zacnieyſzego ani zbawiennieyſzego od człowieka ſtać ſię lub wymyślić może) wiedzieć ci nayprzod potrzeba, na czymby doſkonałe duchowne życie zawiſło. Niektorzy albowiem roztrząśnienia około tego powinnego zaniedbawſzy; mniemaią, iż Doſkonałość ta naywięcey zawiſła, na ſurowości życia, to ieſt: na ciała chłoſtaniach, używaniu włosiennic, poſtach, czuciach i na tym podobnych oſtrych ćwiczeniach i dręczeniach ciała.

Inni podchlebuią ſobie, że doſzli naywyżſzego Doſkonałości ſtopnia, przez odmawianie codzienne wielu pacierzy, ſłuchanie kilku Mſzy SS. przez uczęſzcza-

czanie do Spowiedzi i Nayświętſzych Taiemnic.

Znayduie ſię i tych nie mało, między ktoremi liczą ſię i niektorzy Zakonnicy, ktòrzy, Doſkonałość tę cale zaſadzaią na uczęſzczaniu do Choru, na ſtrzeżeniu milczenia zakonnego, na życiu od ſpołeczności z ludzmi; oddalonym, na uſtanowionych zakonnych ćwiczeniach. A ſłowem mòwiąc: ten w tym, inny w innym podobnym powierzchnym ćwiczeniu pobożnym tę doſkonałość zakłada. Ale omylnie bardzo i opacznie. Chociaſz albowiem powierzchne te ćwiczenia pobożne dopomagaią znacznie do, duchowney doſkonałości, ta iednak cale w nich nie zawiſła. Przydadzą się w prawdzie takowe ćwiczenia rozſądnie użyte do

łatwiey wyiednania sobie Łaski Ducha Swiętego na przezwycię- żenie krewkości ciała własnego. Bronią też i uzbraiaią przeciw zasadzkom i naiazdom powsze- chnego nayzłośliwszego nieprzy- iaciela naszego. Do łatwieysze- go także wielu pobożnych uczyn- kow wykonania przysposabiaią, osobliwie nowo - poczynaiących w tey szkole Duchowney.

I owszem i przećwiczonym a nawet utwierdzonym w tey du- chowney Szkole wielorakie ducha sprawuią pożytki: ktorzy ciało swoie dla tego dręczą, iż BOGA Stworcę Swego przez nie obra- zili, i aby go do służby Boskiey przyzwyczaili. Milczenie tak- że chowaią, i w osobności żyią, aby się wszelkiey grzechu przy- czyny ustrzegli i aby uwolnieni

od

od przeszkod świata tego, spokoyniey i użyteczniey rozmyślaniem Niebieskim zabawiać się mogli, Nadto: nabożni i pilni są w Boskich Obrządkach, ćwiczą się w dobrych uczynkach modlitwach, w ugęszczaniu do świętych Taiemnic, nie innym końcem, tylko dla Czci i Chwały Boskiego Maiestatu i aby się przez świętą Miłość z Panem BOGIEM swoim mogli ziednoczyć.

Ktorzy zaś na tych samych powierzchnych ćwiczeniach przestaią i na nich cel swoy zakładaią, częstokroć wpadaią w ciężkie niebęśpieczeństwa Zbawienia swego, wprawdzięć nię dla tych samych ćwiczeń powierzchnych (ktòre z istoty swoiey dobre są i wielu Swiętych przykładami

zalecone). lecz iż temi tylko powierzchnemi zabawiaiąc się ćwiczeniami; wnętrznego swego zaniedbywaią człowieka i serce swoie za skłonnościami przyrodzonemi pusczaią od szatana usidleni. Widząc albowiem złośliwy ten nieprzyiaciel, że w ćwiczeniach takowych z prostey wykroczyli drogi; nie tylko ich zostawia w spokoynym, i poniekąd uciesznym onychże wykonywaniu, ale też i sumnienia rozwiozłość w nich wprawia, aby się im zdało; iak by iuż roskoszy Rayskich (ktore prożnym swym rozumieniem wystawuią sobie na myśli kłamliwie) kosztowali, i głosu BOGA do serc swych mowiącego słuchali. Zkąd pochodzi: że w rozmyślaniach swych ciekawych

i głę-

i głębokich ponurżeni tak wielkiey niekiedy słodyczy i uciechy doznawaią iż się im zda; iakoby od Swiata i wszystkiego stworzenia serce oderwali, i niby nad samych siebie wyniesieni aż do trzeciego Nieba byli porwani.

Lecz iakby ciężko samych siebie zdradzali, i iak by bardzo od prawdziwey doskonałości błądzili, z dalszego ich życia łatwo poznać można. Stawaią się albowiem za zwyczay ludzmi chcącemi się nad innych osobliwszemi pokazać, ciekawemi, życia i obyczaiow innych podglądaczami, i przeciw ich sprawom szemrzącemi. A gdy samychże inni o błąd iaki strofuią albo do zwykłych ćwiczeń (ktore częściey z oschłego zwy-

czaśu odprawuią) niekiedy przeszkodę czynią, albo zwyczayney Kommunii onymże zabronią? na tych miaſt obaczyſz ich gniewem rozpalonych, nieuſpokoionych, prawię aż do rozpaczy.

Co większa; Niech i BOG (aby ich do prawego ſamych ſiebie poznania przywiodł) ześle na nich lub przepuści chorobę lub iakie utrapienie (te bowiem nigdy, ani inaczey tylko z woli Boſkiey każdemu się trafiaią na doświadczenie częſtokroć wierności Sług ſwoich) i tu zaraz ſię pokaże; iak fałſzywie na ſwych powierzchnych zaſadzili ſię ćwiczeniach, iak ſercę wewnątrz ſkazili, i iak wielka w nich ukrywa ſię pycha. Niechcą bowięm właſney woli we wſzyſtkich przypadkach pomy-

ślnych zarowno i niepomyślnych pod Boſką z ochotą poddać Wolą, ani ſamych siebie pod Wſzechmocną Ręką Boſką upokorzyć. Nie tylko: żeby na wzor pokornego i cierpiącego Syna Jego wſzyſtkiemu nawet ſtworzeniu pokornie poniżać ſię mieli, nieprzyiacioły ſwoie iak prawdziwe przyiacioły ſobie ſzacuiąc, i czcząc iak Boſkiey Dobroci instrumenta, i wſpomożyciele do Zbawienia, i prawdziwey doſkonałości, umartwienia także onychże, Co zaiſte iawnym znakiem ieſt naywiękſzego w ktorym zoſtaią niebeśpieczeńſtwa. Skażone albowiem ſą oczy myśli ich; iż widząc ſprawy ſwoie powierzchne (choć też dobre) zaraz ſobie poſtępek w Doſkonałości (niewiem iaki) przyczy-

taią. Ztąd zaś w pychę upadłszy innych lekkomyślnie posądzaią i pogardzaią, i nie masz,ktoby ich do poznania swego błędu przywiodł, procz Łaski Boskiey szczegulnieyszey, ktoraby serca onychże mocno przeraziła, i ciemności ich wnętrzne światłem swoiey iasności rozpędziła, aby sidła w ktorych są uplątani poznawszy, z nich się wywikłać, usiłowali. Łatwiey albowiem nawrocić wielkiego grzesznika iawnego, niż zmyślonego Sprawiedliwego ktory płaszczykiem Cnoty pokrytą nieprawość tai.

Widzisz więc ukochany Synu dosyć iawnie: iż doskonałość duchowna na przerzeczonych czynnościach i mniemaniach żadną miarą nie zawisła.

Masz przeto wiedzieć nie

w czym

w czym innym bydź też doſkonałość, tylko w prawdziwym poznaniu niewyſłowioney Dobroci i Wſpaniałości Boſkiey z iedney ſtrony, z drugiey ſtrony: naſzey podłości, nędzy, nikczemności i żądz naſzych przyrodzonych do wſzelkiey złości ſkłonnych. Także na ſzczerey nienawiści samych ſiebie, a miłości Boga. A ztąd: na naſzey właſney woli zupełnym wyrzeczeniu, i oneyże cale na Boſką wolą oddaniu, to ieſt: aby człowiek siebie całego nie tylko Wſzechmogącemu BOGU, lecz też i wſzelkiemu dla Niego poddał ſtworzeniu, a to: nie żadnym innym końcem, tylko iedynie: chcąc to czynić co się BOGU podoba, ktorego Majeſtat nieporownanie godzien ieſt, aby mu wſzyſcy ſłużyli, i wſzelką cześć, chwałę oddawali.

I toć to ieſt wyrzeczenie ſię ktore Zbawiciel Naſz Chryſtus częſto przypominał. To ieſt prawe poſłuſzeńſtwo, do ktorego Syn Boży ſłowem i przykładem ſwe wierne ſługi wzywał i kierował Ten ieſt pożądany Krzyż ktory wierni ſłudzy na ſwe ramiona wkładać i tak Chryſtuſa Pana ſwego naśladować powinni. Ta ieſt miłość ktorą Pan naſz świątu wſzyſtkiemu i Uczniom ſwoim iako przyiaciołom i Synom częſto bardzo a oſobliwie po oſtatniey wieczerzy i Nog umywaniu ſurowo przykazał.

A zatym ukochany Synu ieżeli tey przezacney Doſkonałości ſtopnia wyſokiego zechceſz doſtąpić potrzebać ſamemu ſobie gwałt czynić i przyuczać ſię zawſze zwyciężać siebie ſamego

we

we wſzyſtkich namiętnościach twoich tak lżeyſzych iako cięzſzych, umyſł także właſny na tę woynę pilnie przygotować i uzbroić. Gdyż tu zwycięſki wieniec żadnemu dany nie bywa tylko odważnie potykaiącemu ſię.

Iako bowiem nad wſzyſtkie inne ta(o ktorey mowiemy) woyna naywiękſza i naytrudnieyſza ieſt, tak i zwycięſtwo na niey odnieſione nierownie chwalebnieyſze, tak dalece; iż gdy nieporządne namiętności twoie a ieſzcze nayſrożſze przezwyciężyſz, podepcesz, umartwiſz, wytnieſz, daleko milſzą uſługę Bogu wyświadczyſz, niż gdybyś onychże zaniedbawſzy ciało twe aż do krwie biczował, albo przykładem dawnieyſzych nayściśley pościł albo wiele tyſięcy niewiernych i

grzefznikow do Wiary Chryftufowey i do pokuty nawrocił. Aczkolwiek bowiem Panu BOGU nafzemu nawrocenie dufz więcey fię podoba, niż właſney woli twoiey, w małych rzeczach umartwienie, iednakże to iedynie i naypilniey chcieć i czynić tobie należy, czego BOG wyciąga po tobie. I dla tego więcey bez wątpienia upodobafz fię BOGU zabawiaiąc fię ufiłowaniem w martwieniu właſnych złych fkłonności, niż zoftawiwfzy ktorą nieporządną w fobie fkłonność nie umartwiona, znaczne i przezacne działaiąc fprawy.

Gdyś tedy ukochany Synu zrozumiał w czymby zawifła dofkonałość Chrześciańfka? i że dla iey nabycia w uftawiczney i ciężkiey potyczce zwyciężcą

zawſze ſtawać ci ſię potrzeba. Słuſzna ieſt: abyś ſię iako odważny żołnierz Chrześciańſki dla otrzymania zwycięſtwa pożądanego w tey Woynie duchowney uzbroił, i zamiaſt oręża miał te cztery rzeczy.

to iest.
1. Niedowierzanie ſamemu sobie.
2. Ufność w BOGU.
3. Uſtawiczne Cwiczenie
4. Nabożną Modlitwę.

ROZDZIAŁ II.

O Niedowierzaniu Samemu sobie

Niedowierzanie ſamemu ſobie troiakim możeſz nabydź ſpoſobem: z ktorych pierwſzy: abyś uznał prawdziwie i wſkroś rozważał oſtateczną podłość i nędzę twoię, a oraz: abyś to zapewne poſtanowił u ſiebie: iż nic dobrego z ſiebie ſamego uczynić nigdy nie możeſz. Albowiem Człowiek do wykonania uczynku dobrego i zaſługuiącego u BOGA; z ſiebie ſamego nie inaczey nieſpoſobny ieſt (iż tak rzekę) iak wielki kamień do wznieſienia ſamego ſiebie w gorę. I taką właśnie ſkłonność ma

Czło-

Człowiek do złego, iaką wielki kamień na doł do ziemi.

Drugi ſpoſob ieſt: ażebyś tę Nieufność w ſobie ſamym (ponieważ Samego BOGA Darem ieſt:) pokornemi i gorącemi prośbami od Niego ſobie wyżebrał. Pierwey iednak potrzeba abyś u ſiebie poſtanowił i prawdziwie uznał że tego Niedowierzania ſobie ſamemu cale nie maſz, i nigdy przez ſiebie ſamego nabyć go nie możeſz, ażebyś tak cały nagi, ſilną Wiarą do BOGA przyſtąpił. Mocno zaś ufay: iż On modlitwę twoię łaſkawie wyſłuchać raczy i tego ktorego ſobie życzyſz ſamemu ſobie Niedowierzania obficie użyczy. Potrzeba iednak ażebyś modlitwę tę codziennie i co raz goręcey powtarzał i w niey trwa-

iąc ſtatecznie; oczekiwał: aż Boſkiey upodoba ſię Opatrzności tę ſamemu ſobie Niedowierzania łaſkę tobie ſzczodrobliwie darować. To gdy uczyniſz bynaymniey nie wątp, iż to kiedyżkolwiek otrzymaſz.

Trzeci Spoſob: ieżelibyś kiedy w grzech upadł, zaraz myśli twoiey oko na już wſpomnioną podłość, nędzę a do czynienia dobrze; niemozność twoię obroć. Bo iezeli iey doſtatecznie w ſobie nie uznaſz i ſzczerze nie wyznaſz, nigdy od upadkow beſpiecznym nie będzieſz.

Ktokolwiek bowiem z Prawdą Nieſtworzoną ziednoczyć ſię pragnie, temu Samego ſiebie prawdziwe i iſtotne poznanie koniecznie ieſt potrzebne. BOG albowiem pyſznym i wiele o ſobie

bie trzymaiącym dopuſzcza nie kiedy w cięſzki iaki grzech u-paść, aby ich do poznania właſney podłości i krewkości ſkłonił i uniżył. J im czyia pycha większa albo mnieyſza będzie, tym większy albo też mnieyſzy BOG na takiego upadek dopuſzcza: tak dalece; iż gdyby w Człowieku nic całe pychy (iako w Bogarodzicy PANNIE MARYI) nie było, nigdyby mu BOG w grzech upaść nie dopuścił.

Przeto zaraz iak prętko w grzech iaki wpadnieſz; uday się ſpieſzno myślami twoiemi do pokornego poznania siebie ſamego, i z gorącym nabożeńſtwem proś Pana BOGA twoiego, aby prawdziwe światło ſpuścił na Duſzę twoię do poznania ſłabości i nędze twoiey. A tak na po-

tym

tym od cięższych upadkow łaskawie cię zachować i obronić raczy.

ROZDZIAŁ III.

O Ufności w BOGU.

Niedowierzanie sobie samemu w tey duchowney woynie zaiste nader potrzebne iest, i nayużytecznieysze, (iako się rzekło) iednakże ieżeli tym tylko zastawiać się na placu będziemy, prętko; albo zwyciężeni zostaniemy, albo sromotnie z placu przyidzie nąm uciekać. Dla czego powziąwszy niedowierzanie samemu sobie, co prędzey do Pana BOGA twego się uciecz i z pobożną ufnością Jemu się modląc od Niego dobra wszy-

ſtkiego i pomocy cierpliwie oczekiway. W czym także trzy rzeczy zachować ci potrzeba.

Nayprzod: o ratunek takowy Samego PANA twego Naywyższego MAJESTATU pokornie, gorąco, bezprzeſtannie maſz prosić.

Powtore: często myśl twoię do Niego podnoſząc pilnie rozmyślać będzieſz Jego Wſzechmocność, nieſkończoną Mądrość; iako nie maſz nic coby Mu było niepodobnego albo cięſzkiego. Ktorego Dobroć niezmierna i bez końca; nie wyſtawionym pragnieniem zawſze gotowa ieſt i ochotna wſzyſtkich dobr choynie nąm użyczać, ktore do duchownego życia i do otrzymania z nieprzyiacioł zwycięſtwa ſą potrzebne i użyteczne.

Bo iak to bydź może: aby

Nie-

Niebieſki ten a Naylepſzy Paſterz, ktory zgubioney owieczki wyżey nad trzydzieści lat z wielką bardzo pieczołowitością ſzukał, wielorakim głośnym nazbyt aż do zmordowania wołaniem do ſiebie przyzywał, po drodze przykrey i cierniem uſtaney tak iey ſzlakuiąc, aż też Krew ſwoię dla tego przelać i życie utracić było mu potrzeba; iak (mowię) bydź może: aby ten Naydobrotliwſzy Paſterz odwrocił ſwoie miłoſierne oczy od zgubioney owey owieczki iuż do Niego wołaiącey i Paſterza ſwego ſtraſobliwie ſzukaiącey, albo zatykał na iey głos nayłaſkawſze uſzy ſwoie. Jak będzie mogł zapomnieć obietnice ſwoiey; aby iey nie miał wziąć na właſne ramiona i radość z weſelem z ſwe-

ſwemi Aniołami odprawować w Niebie z oneyże należienia,

ubo ktoby kiedy wierzył: iż Pan BOG naſz, ktory niezmiernie pragnie mieſzkać w ſercach naſzych i z niemi ſpołeczyć i Niebieſkiemi ſwemi aby nas zbogacił ſkarbami; nieuſtannie do ſerca naſzego kołace, będzie chciał uſzy ſwoie zamykać i ſwego przyiścia zaprzeczyć, w ten czas, kiedy człowiek ſerce właſne Jemu otwiera i do ſpołeczenia Go z ſobą pokornie i uſilnie zapraſza.

Potrzecie: do nabycia Uſności w BOGU ſamym potrzebne ieſt częſte rozmyślanie Prawdy Piſma świętego: ktore na wielu mieyſcach świadczy nąm oczywiście, że ufaiący w Panu BOGU naſzym nigdy nie ſą zawſtydzeni.

Jeſt

Jeſt procz tego ieſzcze ſpoſob inſzy, Ktorym niedowierzania ſamemu ſobie a w ſamym BOGU ufności Człowiek może nabyć, to ieſt; ażebyś przed zaczęciem wſzyſtkich ſpraw twoich myśli twoie do uważania części krewkości twoiey, częścią, Wſzechmocności i Dobroci Boſkiey obrocił, i dopiero twe ſprawy zaczynał.

Tego porządku ieżeli w ſprawach twoich pilnie nie zachowaſz, częſtokroć znaydzieſz ſię zwiedzionym, rozumieiąc: żeś z wielką w BOGU ufnością co dobrego; czynił. Bo wiele - rozumienie o ſobie i pycha tak bardzo przylgnęły i wpoione ſą w człowieku, iż w całym życiu ſwoim zaledwie od nich wyczyścić ſię może. Tak więc ſpra-

wy

wy twoie rozporządzać będzieſz, aby rozważanie krewkości i podłości twoiey, oraz i Boſkiey Wſzechmocności gotowey do poratowania cię bez omieſzkania; ſprawę ſamę poprzedziło.

Oprocz tego miey baczność pilną, żebyś siebie ſamego nie oſzukiwał, częſtokroć bowiem zdawać ci ſię będzie; iżeś niedowierzania ſobie ſamemu; uſności zaś w BOGU iuż nabył, chociaż daleko inaczey w tobie się znayduie. Co z poruſzeń umyſłu twego po upadkach czaſem przytrafiaiących ſię; łatwo poznaſz. Bo ieżli upadek poruſza w tobie ſmutek i niepokoy? i o dalſzym w dobrym poſtępku do rozpaczy prawie przywodzi? iawny znak ieſt; iż w ſobie ſamym a nie BOGU

uſaſz.

ufaſz. I im większa lub mnieyſza ta w ſamym ſobie ufność i rozpacz w tobie znaydować ſię będzie? tym też większe lub mnieyſze będzie w tobie niedowierzanie ſobie, a w BOGU ſamym zaufanie. Przeciwnie znowu: ieżeli prawdziwe ſobie niedowierzanie, a w BOGU ſamym ufność mieć będzieſz, nie będąc w wielkim podziwieniu upadki własne, ani nazbyt dla tego ſmutnym lub fraſobliwym będzieſz, ponieważ uznaſz, iż te z krewkości twoiey przytrafiły ſię, i przeto nie zmnieyſzą w tobie ufności w BOGU ſamym. Obruſzyſz ſię też przeciw ſobie dla tychże upadkow ſercem ſkruſzonym nie dla inney przyczyny, tylko: żeś Pana BOGA twego obraził. Tak czyniąc; powątpiewanie o ſobie ſamym

mym bardziey w tobie wzbudzisz, i ufność w BOGA oraz pomnożysz. Zkąd powoli roznieci się w tobie wielka gorliwość otrzymania zwycięstwa w zapoczętey duchowney potyczce, i prześladowania wszystkich nieprzyiacioł twoich aż do pokonania onychże.

Co zaiste radbym; aby niektorzy ludzie duchowni w pilney mieli uwadze; ktorzy gdy niekiedy w niedostatki wpadaią, bardzo niecierpliwemi się staią i przeto ani się uspokoią, aż się do Oyca swego Duchownego albo Spowiednika udadzą (raczey aby w swym frasunku pociechę iaką odnieśli, niż dla innych pobożnych i prawych przyczyn) do ktorego po to tylko mieliby przychodzić, aby od popełnionych

grzechow przez rozgrzeſzenie byli oczyſzczeni i przez Nayświętſzych Taiemnic przyięcie duchowney znowu ſiły przeciw nieprzyiaciołom ſwoim nabyli.

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

O Cwiczeniu: a naypierwey iako rozum od niewiadomości i ciekawosci ma bydź ſtrzeżony?

NIedowierzanie ſamemu ſobie i ufność w BOGU ſamym zaiſte wielką ſą w tey Woynie duchowney pomocą. Procz tych iednak ieſzcze dla otrzymania zwycięſtwa i mocney ſtraży człowieka od upadkow; potrzebne ieſt cwiczenie. To zaś nay więcey zawiſło w porządnym i pobożnym zażywaniu rozumu i woli człowieka.

A nayprzod rozum pilnie ma bydź ſtrzeżony od dwoiſtego złego: Niewiadomości to ieſt cie-

i ciekawości. Od Niewiadomości przeto; iż potrzeba; aby rozum był czysty i iasny; i ażebyśmy poznali, co nąm ieſt potrzebnego do przezwyciężenia złych żądz i ſkłonności naſzych.

Swiatło zaś ktorym się rozum do tego poznania oświeca, dwoiakim ſpoſobem nabywa ſię.

Pierwſzy i oſobliwſzy ieſt, Modlitwa: abyś ſerdecznemi weſtchnieniami wzywał i proſił DUCHA Przenayświętſzego o ſpuſzczenie Swiatła tego na Duſzę twoię.

Powtorny ieſt, codzienne ćwiczenie, ażebyś wſzyſtkie rzeczy, ſprawy i zabawy twoie pilnie i głęboko rozważał, nie tylko iak powierzchownie zmyſłom naſzym ſię zdadzą, ale raczey iak ſą w ſobie ſamych prawdziwie

i iſtotnie.

i istotnie. Gdy albowiem w takowym rozważaniu przez niektory czas pilnie ćwiczyć się będziesz łatwo na potym poznasz: ktore rzeczy i sprawy są dobre albo złe, i ktore prawdziwie dobre, a ktore na pozor tylko udaią się bydź dobre. Teć zaiste poślednieysze wielkie i okazałe dobra widoczne obiecuią, lecz w rzeczy samey nic nie świadczą, ani żadnego pokoiu wewnętrznego duszy naszey nie przynoszą.

Dla czego ukochany Synu słuchay pilnie co iuż mam ci powiedzieć, bo cię to wielce do pomyślnego walczenia duchownego wspomoże. Abyś tedy istotę i własności rzeczy wszystkich codziennie nąm się trafiaiących bez błędu zrozumiał; usiłuy zachować wolą twoię

czvſtą i uwolnioną od wſzelkiego poruſzenia, przywiązania i miłości nie dążących albo do BOGA ſamego, albo do ſzrzodkow ktore przywodzą do Niego.

Albowiem ażeby rozum dobre od złego bez błędu mogł rozeznać, potrzeba: aby to czynił wprzod niż wola iedno z nich obierze lub odrzuci. Na ten czas bowiem ieſzcze czyſty ieſt, i przeto ſposobnieyszy do poznania: co by było prawdziwie dobrego a co złego. Gdy zaś iuż wola na rzecz iaką lub czynność przyzwoli, natychmiaſt rozum uwikłany zoſtaie i rozeznać nie może; iak ieſt w ſamey rzeczy. Przyzwolenie albowiem woli poprzedzaiące rzecz tę albo czynność tak obwiia i zaſtania; iż rozumowi daleko lepsza i oka-

i okazalſza z wierzchu wyſtawi się, a niż ieſt prawdziwie. A niechże ią znowu tak woli pokaże, ta też większą żądzą za nią się uda, lub to w ſamey ſobie prawdziwie dobra lub zła będzie. J im gorętſza ieſt woli żądza albo miłość, tym grubſzą mgłą przyćmia rozum. Ten znowu tak zwiedziony wolą do zakochania się w teyże ſamey rzeczy tym bardziey pociąga. Zkąd trafia się: iż te dwie zacnieyſze siły w Duſzy człowieka tak bardzo oſzukane i zwiedzione bywaią, ze zwolna z tych ciemności w inne, i z tego błędu w cięższy wpadaią.

A zatym pilnie tego przeſtrzegay: ażebyś nic nie czynił, ani pragnął czego, lub się w czym zakochał, aż to wprzod ro-

zum roztrząśnie; modlitwę puściwſzy doBOGA o Łaſkę oświecenia do poznania tegoż, byłoliby dobre? lub złe? Tak zaś nie tylko we wszyſtkich innych rzeczach i ſprawach twoich maſz czynić, lecz nawet w pobożnych i Swiętych, bo chociasz te w ſamych ſobie dobre są, może się iednak traſić, iż z okoliczności czasu, mieyſca, wielości albo poſłuſzeńſtwa; dla ciebie nie będą dobre. Zkąd często przydało się wielu, iż na ſwych chwalebnych i pobożnych pracach ſzkodowali.

Od ciekawości także pilnie twoy rozum utrzymywać będziesz, aby niczego nie przypuſzczał, cokolwiek do otrzymania na tey woynie zwycięſtwa ſtaćby ci się przeſzkodą mogło. Ciekawe albowiem badanie rzeczy

ziem-

ziemſkich tobie niepotrzebnych trucizną ieſt Duſzy, choćby też czasem pozwolona nąm była o-nychże wiadomość. Utrzymuyże więc rozum twoy ile będziesz mogł, i usiłuy uczynić go głu-pim. Nowiny, odmiany na Swie-cie; ieżeli do ciebie nie należą; od-pądź od umyſłu. Jle zaś razy przyi-dzie ci oneż ſłyſzeć lub widzieć, zawſze im właſną wolą ſprze-ciwiay ſię. J owſzem w Nie-bieſkich nawet rzeczy pozna-waniu pokornym się ſtaw za-wſze i wſtrzymywałym, ani in-nego co umieć pragniey, procz CHRYSTUSA twego ukrzyżowane-go, zycie i śmierć Jego. Wſzy-ſtkie zaś inne oddal od siebie. Uczynisz tym ſposobem Panu BOGU twoiemu uſługę naymil-szą. Bo On między przyiacioły

naywiernieysze policza, tych, ktorzy wiedzieć nie chcą więcey nad to, co im iest potrzebne do zamiłowania Jego niezmierney dobroci, samych zaś siebie znienawidzenia. Ponieważ w wszystkich innych rzeczy wiadomości nabywaniu tai się miłość własna, i nieiaka pycha szkodliwa.

Jeźli się tedy pilnie strzedz tego będziesz, wielu zasadzek twych nieprzyiacioł uchronisz się. Albowiem ten duch złośliwy widząc stateczną wolą tych ktorzy do duchowney doskonałości usiłuią; tak dalece: że ich do grzechu iakiego przywieść nie może, chytrze czyni na początku zasadzki rozumowi ich, aby go z wolna, aż też oraz i wolą opanował. To iest: tym ktorzy uczeni są i dowcipu wielkiego

go podrzuca myśli wſpaniałe i niewybadane, aby mniemali; iż się iuż z BOGIEM ziednoczyli, a tak: o ſamych ſobie zapomnieli, i nic nie myślili o życia poprawie, o właſney woli wyrzeczeniu, i ſamych siebie poznaniu. Zkąd wpadaią w sidła pychy i wyſtawuią ſobie w rozumie ſwym nieiakiego bałwana właſney Mądrości, w ktorego rozważaniu tak bardzo ſwemi myślami wiklą się, iż się im zda; że rady innych cale nie potrzebuią.

Takowi zaprawdę ludzie w wielkim zoſtaią niebeſpieczeńſtwie, i niełatwo zleczeni bydź mogą, przeto: iż daleko niebeſpiecznieyſza ieſt pycha rozumu, niż woli. Ktory bowiem ſamą tylko wolą pyſzny ieſt, ten czaſem po-

ſłuſznym się ſtaie, bo innych zdania przenosi nad własnę i sądzi bydź lepsze. Pyſznego zaś rozumem, i ktory u siebie poſtanowił: iż zdanie ſwoie lepſzę iest nad zdania inſzych; ktoż będzie mogł poprawić? Nigdy się bowiem pod zdanie innych nię podda, gdy siebie mędrszym nad innych bydź mniema. Zaiſte ieżeli rozum (ktory Duſzy ieſt okiem, ktorym pychę w niey ukrytą widziećby miała i poprawić) ſam ślepy ieſt i wſzelką napełniony pychą, ktoż go kiedy naprawić będzie mogł? Jeżeli ſamo światło ciemnością ieſt, i ſamo prawidło proſte nie ieſt, łatwo zrozumieć: co zatym idzie, i iaki ich koniec ma bydz. Zawczasu więc walcz przeciw tey pysze, nim cię wewnątrz napełni,

ni, a nie rozprzeſtrzeniay rozumu właſnego, ale poniż go, na radzie i zdaniach innych przeſtaiąc, i ſtań się u siebie ſamego głupim dla Miłości Boſkiey, a tak: nad ſamego naymędrszego Krola Salomoną mędrszym zoſtaniesz.

ROZDZIAŁ V.

O woli, i o Końcu do ktorego wſzyſtkie ſprawy naſze powinniśmy kierować.

Ukochany Synu ieżeli życzysz sobie ziednoczyć się z BOGIEM, nie dośyć ci ieſt mieć pobożną i ochotną wolą czynienia czegokolwiek dobrego, lecz nad to potrzeba, abyś od BOGA wzbudzony i wſpomożony wſzyſtko dla upodobania i Czci Jego czynił. W czym nąm dużo walczyć z przyrodzeniem własnym potrzeba, ktore w wſzyſtkich czynnościach i opuſzczeniach naſzych właſnego ſwego pożytku i ulubienia ſzuka, oſobliwie w dobrach

brach duchownych. W tych albowiem naybardziey famego siebie żąda fzukać. Przeto: gdy mu co dobrego BOGU się podobaiącego podaie się, ochotnieć w prawdzie to czyni, lecz nie dla tego, że się to BOGU podoba, i od Niego pochodzi, ale iż wie o pożytkach i dobrach ktore potykaią człowieka czyniącego Wolą Bofką.

Dla czego abyś się z tego dyabelfkiego sidła wywikłał, a pilnie się go na potym ftrzegł, iako nayszkodliwfzego w drodze dofkonałości, powoli się zaś przyzwyczaiał wfzyftko czynić lub opufzczać, iż BOG tak rozkazuie, i tą famą intencyą abyś czynił: żebyś się Jemu podobał ktory wfzyftkich fpraw nafzych początkiem i końcem bydź powinien

winien) pilnie ſłuchay; co iuż mam mowić.

Gdy ci się trafia cokolwiek czynić co z Boſką wolą zgadza się, nie wprzod wolą twą ſkłonisz się do tey czynności, aż rozum twoy myślą do BOGA obrociſz, zkądbyś jawnie poznał, bydź wolą Bożą abyś to czynił, także bydź wolą Bożą abyś to czynił iedynie dla Jego czci i upodobania. J że wola twoia od Boſkiey woli ieſt poruſzona; ażebyś dzieło to tym końcem i dla tey ſamey przyczyny wykonał; iż ſam BOG tak chce dla czci i chwały ſwego Nayświętſzego Maieſtatu,

Podobnie: gdy wolą twoią chcesz co opuścić albo odrzucić iako rzecz nieprzyſtoyną Boſkiey woli, nię wprzod to u siebie

poſta-

postanowisz, aż myśl twoię (iako się dopiero obiaśniło) do Boskiey Woli nakieruiesz. Miey zaś pilną baczność na siebie samego, abyś oszukany nie był; ponieważ zdawać ci się częstokroć będzie; iż to i owo czynisz albo opuszczasz dla woli i upodobania Boskiego, chociasz wewnątrz w tobie co innego się ukrywa: Przyrodzenie albowiem nasze skrycie bardzo siebie tylko we wszystkich naszych ćwiczeniach i sprawach szuka; iż co; tobie się zdaie; że ci się dla samego BOGA miłości podoba lub nie podoba, w tym raczey własnego pożytku iedynie upatruiesz.

Na początku tedy wszystkich spraw twoich wyrzuć i wypądź od siebie ile będziesz mogł, wszelką chęć do ktorey cokolwiek

swego

ſwego właſnego pożytku przymieſzało się, ani ſię uday do czynienia czego lub opuſzczenia, poki wewnątrz w umyśle twoim nie poznaſz: iż ſama Wola Boſka pobudza cię i zachęca: abyś ſię do tey ſprawy udał, i oney dokonał.

Jeżelibyś zaś nie mogł mieć tyle czaſu ażebyś przed każdą ſprawą; takową intencyą i przyczyny zachęcaiące w ſobie wzbudził i rozważył; o to ſię przynaymniey ſtaray: ażebyś kiedy ſię przez dzień poda ſpoſobność; tęż intencyą w ſobie wznowił, to ieſt: iż w wſzelkiey ſprawie i opuſzczeniu twoim ſamego upodobania Boſkiego i Chwały upatrywać chceſz i ſzukać. W ſprawach zaś tych ktore nieiakiego czaſu przeciągu potrze-

potrzebuią, intencya ta koniecznie i wyraźnie przed onychże zaczęciem ma się na umyśle powziąć. J owszem w zabawach takowych przydłużey trwaiących taż intencya od początku aż do końca po kilka kroć ma się powtarzać; by po zaczęciu inna znać intencya w umysł twoy potaiemnie nie wkradła się; i abyś takowym sposobem uchronił się zdrad przyrodzenia twego, ktore aż nazbyt do szukania własnych pożytkow iest skłonne, tak dalece: iż choćbyś dobrą i czystą intencyą sprawę zaczął, to iednak w szrodku oneyże tę twoię dobrą intencyą skazić, a siebie tylko to iest: zamiast czci Boskiey własnego szukać pożytku i chwały; kusi się.

Wszelki więc Sługa Boski

ktory na tey trudney woynie czuy-
ney ſtraży odprawować nie bę-
dzie, częſtokroć sprawę dobrą
zacznie z intencyą wypełnienia
Woli Boſkiey według Jego Nay-
świętszego Majeſtatu upodoba-
nia. Lecz potym nim poſtrzeże;
taż ſprawa tak bardzo dla sie-
bie samego podobać mu się po-
czyna, iż Woli, Chwały, i czci
Boſkiey cale zapomni. Aż też
z wolna od własnych zakochania
pożytków, Godności (ktore dla
tey sprawy odbiera, albo się ich
ſpodziewa) tak dalece zoſtaie
pomieſzany, omąmiony, roztar-
gniony, iż niech mu BOG al-
bo chorobę zsyłaiąc, albo przez
ludzi, albo innym ktorymkolwiek
ſposobem do tych właſnych po-
żytkow przeſzkodę uczyni, natych-
miaſt bardzo się zafraſuie, ſmu-

tnym

tnym i niespokoynym stanie się, i z wielką trudnością przychodzi mu powrocić do pierwszey intencyi swoiey: czynienia co BOG kazał na Jego samego cześć i chwałę.

Ktorey to intencyi pieczołowicie nader strzedz będziesz we wszystkich sprawach i opuszczaniach twoich. Zaledwie bowiem uwierzysz; iak znaczną siłę, cnotę i zasługę onaż przynosi. Albowiem i naymnieysze by też i naylichsze czynności tą intencyą: aby się podobały BOGU dla Chwały Jmienia swego; od człowieka wykonane więcey u BOGA ważą i zasługuią, niż nayzacnieysze ktoreżkolwiek bez tey intencyi sprawy.

ROZDZIAŁ VI.

O dwoiakiey woli w człowieku, i o ich ustawiczney między sobą Woynie.

Wiedzieć ci należy ukochany Synu dwoiaką w nas bydź wolą, iedna rozumu, ktora też rozumną i wyższą nazwana iest, druga zmysłu, ktora się nazywa zmyślną i niższą, i znowu: zowie się zmyślnością, żądzą, pożądliwością, ciałem, namiętnością i innemi tym podobnemi.

A chociasz dwoista ta wola znayduie się w człowieku, gdy iednak dla samey władzy rozumu ludzmi się nazywamy i iesteśmy, żadną miarą niepowinniśmy sie nazywać albo

mieć za chcących to, czego ſama zmyslność pożąda, poki wyższa wola nasza ktora z rozuzumem złączona ieſt na to nie przyzwoli.

Z tey rożności poczyna się wſzelka nasza duchowna woyna Bo gdy wyższa wola naſza i rozum ſzrodek trzyma między Wolą Boſką ktora nad nią ieſt, i zmyślnością ktora pod nią ieſt, a bezprzeſtannie kusi ią do złego i zachęca. Przeto i Boſka wola i zmyślność naſza usiłuią wolą naszę na ſwoie ſtrony przeciągnąć, i na ten czas Boſka wola, na ten czas zmyślność pod moc ią ſwoię podbić, i poſłuszną ſobie uczynić; kuszą się.

Jednakże wszyſtkim ludziom tak prawdziwie cnotliwym, iako i w grzechach trwaiącym woy-

na ta trudna nie bywa. Bo Cnotliwi iak prętko o Boſkiey zrozumieią woli, zaraz oneyże przyzwalaią, a zmyślność ſzemrzącą uſkramiaią. Bezbożni zaś przeciwnie; za zmyślności ſwey żądzą udaią ſię, a ſprzeciwiaiącey ſię Woli Boſkiey nie ſłuchaią. Ale tym ktorzy dotąd grzechom byli poddani, teraz zaś opuścić ie, i od Swiata i ciała ſwego roſkoſzy (aby odtąd w miłości i ſłużbie Boſkiey i Pana Naſzego JEZUSA Chryſtuſa pobożnie życie prowadzić mogli) oddalić ſię; przed ſię biorą, woyna ta (naybardziey w początkach) doſyć trudna bywa. Ponieważ wewnętrzne natchnienie i kołatanie ktore ich rozum z Niebios od Woli Boſkiey odbiera z iedney ſtrony, z drugiey ſtrony cięszkie ſprzeci-

wiania

wiania czyli poruszenia przeciwiące się, lub pokusy ktore z niska od własney zmyślności ponosić musi, z obydwoch ſtron tak mocne są iż ztąd rozum w cieſzkie wgania się uciſki.

Zaden zaś niech nię rozumie o sobie: iż mu się ta woyna powodzi, poki nie będzie dobrze ſporządzony i gotow do znoszenią mężnie wſzelakich cięszkości, ktorych dla zaniechanych pierwszych swoich roſkoszy przemiiaiących i szkodliwych w ſamym ſobie doświadczą. Między innemi albowiem ta ſzczegulnieysza przyczyna ieſt, dla ktorey wielu doſkonałości prawdziwey nie dochodzą, ze przykrościom (ktore na początku nawrocenia ſwego i porzucenia złych żądz i pragnienia w ſamych

sobie niespodziewanie ponoszą) niechcą sprzeciwiać się, ani przeciw nim (iż obyczaiem okrutnych żołnierzy zdradliwie na nich się targaią) rozumu orężem chcą walczyć, ale raczey nędznie i z sromotą z placu uciekaią, i oręże zarzucaią i w nieprzyiacioł ręce na sroższe na potym onych że obchodzenie się z sobą; znowu się związanych podaią.

A ztąd poznać się daie nieiaką bardzo niebespieczną nie mniey szkodliwa zdrada, ktorey rzadko kto upatruie. Wielu albowiem zobaczysz ktorzy życie to duchowne zaczynaiąc z niepomiarkowaney ku samym sobie miłości; udaią się na początku do czynności, ktore im nad inne milsze są, gdy raczey życie to zaczynać by powinni od po-

zna-

znania przyrodzonych ſkłonności i złych żądz właſney zmyślności, i naypierwey przeciwko tym woynę podnosić, i ſtatecznie prowadzić, ażby ie pod panowanie rozumu całe (ile w tym życiu ſtać się może.) podbili.

ROZDZIAŁ VII.

O woynie przeciw żądzom zmyślności i o wewnętrznym ćwiczeniu woli dla nabycia Cnot.

Jlekroć od żądzy zmyślności twoiey poczuiesz się bydź kuszonym, co prędzey myśl twoię obroć do BOGA, ktory cię tym ſposobem wzbudza do dobrego; i ile możesz ſprzeciwiay się. Abyś zaś na tey woynie przeciw zmyślności własney, zwycięzcą zoſtał, rożnemi ſposobami przeciwko niey uzbroisz się.

Nayprzod zaraz na początku jak kuſzenię od zmyślności powſta-

wſtaie, mocno ie odpędzać będziesz, aby wyższa wola czyli rozumna na nie; nie przyzwoliła.

Potym: gdy ktorą takową pokusę tym ſposobem przezwyciężysz, znowu tęż ſamę w sobie wzbudzisz, i rownym ducha zapałeniem iak pierwey; onę odrzucisz. Toż ſamo czyń po wielekroć powtarzaiąc, ażebyś coraz z większą gorliwością onęż odpędzał, nią ſię zbrzydził i pogardził. Takową zaś utarczkę odprawować będzieſz ze wſzyſtkiemi pokuſami i nieporządnemi ſkłonnościami zmyślności twoiey, wyiąwſzy cieleſne o ktorych powie ſię niżey na ſwym mieyſcu.

Na oſtatek powezmiesz ćwiczenie cnot onych, ktore po-

ku-

kusom wyſtępkow takowych są przeciwne. Na przykład: kuszonym ieſteś od niecierpliwości: postrzegłſzy się na umyśle; poznasz iawnie, iż ta pokusa bez przeſtannie w tobie walczy, i usiłuie wolą twoię wyższą czyli rozumną, utarczką zaſtraszyć, i do przyzwolenia przywieść. Dla czego tym uporniey rozumu twego siłą teyże pokusie ſprzeciwiſz się i dasz odpor, aby na nię nie przyzwolił, Ani od tey pracy odporu dawania; uſtaniesz, poki nie uczuiesz w sobie nieprzyiaciela iuż bydź przekonanego, i tobie na poymanie podanego.

Wiedzieć iednak potrzeba: iż nieprzyiaciel nasz gdy nas widzi: ſkłonnościom takowym i złym żądzom ſtatecznie odpor daiących, zdradliwą chytrością

od

od podrzucania onychże nąm; niekiedy przestaie. A co ieszcze większa: niech ie podczas w nas wzbudzone postrzeże, zaraz znowu oneż przytłumia. Abyśmy częstym za pomocą rozumu przeciwko nim walczeniem tych cnot nie nabyli, ktore takowym złym skłonnościom są przeciwne.

Dla czego ostrożnym ci bydź należy: aby sposobność nabywania cnot; w tobie zaniedbana nie była. Jeżeliś więc z nieprzyiacielem uczynił przymierze, i iuż w samym sobie uspokoionym iesteś? przyzwiey sobie znowu na pamięć pokusy iuż zwyciężone i odpędzone, oraz i myśli złe ktoreś podczas tych pokus miał; w sobie odnow, i przeciwko nim tak się staw, iak byś na nie przyzwolić, i onym zwycięstwa

nad sobą nieiako chciał dozwolić, i zaraz pilnie uważ: co za dowody i przyczyny nieprzyiaciel złośliwy do ſerca twego podrzuca? do czego złego cię pobudza? i iakim ſposobem niegodziwym iego podußczaniom dogodzić zamyślasz? Gdy zaś między tym poczuiesz ſerca wzruſzenia w tobie powſtawać i wzmagać się, i myśli złe prawie iakby iuż iuż gorę nad tobą wziąć miały, tak dalece: że i sam rozum iakby zezwolił; zdawać się będzie. Na ten czas coſniy się; i wielką siłą wzbudź w ſobie myśli dobre tym złym przeciwne, i cokolwiek te złe do ſerca twego wmawiały, śmiało zaprzecz. Takową zaś utarczkę oboyga myśli złych i dobrych tyle razy i tak długo

w ſobie

w ſobie ponawiay, poki nie uczuiesz iuż się bydź całego od siebie ſamego zwyciężonego.

Lecz oprocz tego wiedzieć potrzeba: Chociasz nieprzyiacioły naſze mocno się z niemi potykaiąc (co pobożna i ſprawiedliwa rzecz ieſt) przezwyciężemy, ieszcze iednak od nich nie ieſteśmy beśpieczni, poki w nienawiści doſkonałey onychże mieć nie będziemy. Ktora nienawiść aby się w nas wzniecila, pomnażała i wydoſkonaliła, potrzeba ie, to ieſt nasze złe żądze po wielekroć w nas wzbudzać i na potyczkę wyzywać, abyśmy coraz z wieksza zapalczywością i utęſknieniem ducha oneż odpędzali i zbrzydzili ſobie; aż prawdziwey i ſtateczney nienawiści przeciwko nim w sobie doświadczemy.

Ażebyś zaś Duſzę też twoię przyozdobił Cnotami, nie doſyć ieſt przerzeczonemi ćwiczeniami duchownemi walczyć przeciw przyrodzonym ſkłonnościom i złym żądzom, ale też potrzeba niektore żądze pobożne i ćwiczenia Cnot tymże ſkłonnościom przeciwnych powziąć, i niemi pilnie i częſto zabawiać ſię. Tym właśnie ſpoſobem; Jeżli ci kto dał przyczynę do niecierpliwości? nie doſyć ieſt, niecierpliwości poruſzenia według daney nauki zwyciężyć, odpędzić, lecz też życzyć ſobie powinieneś, ażebyś od teyże oſoby ktora ci przykrość uczyniła; znowu i tym ſamym ſpoſobem częściey tož ponoſił, I owſzem ſamego ſiebie przyniewoliſz, do zakochania ſię w tey przykrości, i zdobędzieſz

dzieſz się na przedſięwzięcie znoſzenia na potym takowych przykrości więcey i cięższych. Co nad to ieſzcze większa ieſt; ſamego też siebie przymusiſz do mowienia miłośnie i łagodnie z tąż oſobą, ktora ci uczyniła przykrość, i oneyże we wſzyſtkim chęci pokazywania i uſługowania z ochotą.

A lubo takowe ćwiczenia tobie nader trudne będą, i tak oziębłe od ciebie czynione zdawać ci ſię będą, iż ſam doświadczyſz: że ſię przeciw twey woli dzieią, nie opuściſz ich iednak żadną miarą. Aczkolwiek bowiem trudne ci ſą, zachowuią cię iednak mężnym i odważnym w potyczce i drogę ścielą do zwycięſtwa.

Oprocz tego, miey ſię na pilney baczności; ażebys nie tylko

ko przeciw cięſzkim i natarczywym pokuſom, także przeciw iawnym grzechom tym ſpoſobem wąlczył, lecz też przeciw nayłżeyſzym nawet i naymnieyſzym nieporządnym ſkłonnościom i poruſzeniom ktorymkolwiek. Te albowiem do cięższych drzwi otwieraią, i drogę ścielą, aby ſię na nas nieoſtrożnych targnęły i do wſzelkich naywiękſzych bezbożności przywabiły. Przytrafia ſię albowiem tym, krorzy lżeyſzym poruſzeniom czyli pokuſom niedbale odpor daią, iż potym często i nieſpodziewanie i z więkſzą natarczywością niż kiedy przedtym ſzturmuią przeciwko nim daleko cięższe pokuſy.

Potym znowu walczyć ci potrzeba przeciw żądzom i pragnieniom rzeczy godziwych i przy-

przyſtoynych, ktore poznaieſz nie bydź sobie potrzebne. Ztąd bowiem i ćwiczeńſzym ſię uczyniſz w tey Szkole duchowney i wdzięczną BOGU oświadczyſz uſługę.

Ukochany Synu to ci teraz wyraźnie mowię: Jeżeli według przepiſanych ſpoſobow na tey Woynie duchowney ćwiczyć ſię będzieſz, nadzieia ieſt: że wkrotce za pomocą Łaſki Boſkiey cale Duchownym ſię ſtanieſz O innych zaś ćwiczeniach choćby ſię chwalebne widziały i tak wielką w wykonywaniu onychże uczuwałbyś wdzięczność i ſłodkość na duſzy, iż by ci ſię zdało: iakbyś iuż z Ukrzyżowanym Panem twoim JEZUSEM Chryſtusem towarzyſko rozmawiał; radbym; abyś to za pewne miał;

iż

iż cię te uciechy nigdy nie wſpomogą do nabycia doſkonałości ducha.

Bo iako grzechy w nas ztąd początek biorą: iż naſza wyżſza wola czyli rozumna niżſzym żądzom zmyślności dogadza i dozwala, Tak przeciwnie rodzą ſię w nas Chrześciańſkie Cnoty, gdy wolą naſzę częściey pod Boſką wolą poniżamy, poddaiemy, i oney dogadzamy.

A iako wola naſza nie może bydź dobrą i BOGU ſię podobaiąca, aczkolwiek by dobre i nader zacne natchnienia od BOGA odbierała, i od Jego woli i Łaſki zachęcana bywała do czynienia dobrze; ieżeli tymże Boſkim w ſobie działaniom nie ieſt powolna przez przyzwolenie. Tak też taż wola naſza nie może

ſię

ſię nazywać zła i oddalona od BOGA, aczkolwiekby cięſzko i długo od zmyślności kuſzona, troſkana i poduſzczona była; ieżeli oneyże nie przyzwoli.

ROZDZIAŁ VIII.

Jak sobie ma postąpić, komu zdawać się będzie wyższa wola czyli rozumna od niższey czyli zmyślności bydz przezwyciężoną i iey całe poddaną?

Ukochany Synu ieżeli ci się kiedy będzie widziało, że wola twoia wyższa czyli rozumna walcząc z zmyślnoscią naymniey dokazać nie może, przeto: iż żadnego porufzenia przeciw złym żądzom w sobie nie uczuwasz; nie frasuy się, ale mężnie trway, statecznie walcz, nie ustaway. Bo poki wola twoia rozumna od zezwolenia na takowe zmyślności twoiey żądze wstrzy-

wſtrzymuie się, dotąd ty nad nieprzyiaciołmi gorę masz na tey woynie, i wygrana przy tobie.

Nie ieſt ci bowiem tego potrzeba: aby wſzyſtkie żądze i poruszenia zmyślności w tobie; na rozkazanie woli rozumney zaraz ucichły, ani w tym naſze zawiſło zwycięſtwo; gdy żadnych złych żądz zmyślności w ſobie nie czuiemy. Dosyć bowiem ieſt: aby rozumna wola nasza (by też naybardziey zmyslność nieporządnemi poruſzeniami ſwemi w nas się srożyła (zawsze mogła czynić, i opuścić, ſprawować, chcieć i pragnąć cożkolwiek, kiedy, iak, ile razy, dla iakichkolwiek przyczyn, zechce. J owſzem ani diaboł ſam ani świat cały woli tey naſzey przymusić nigdy niepotrafią. A

A lubo niekiedy się trafi: iż nieprzyiaciele twoi z nagła, i z tak wielką porywczością i gwałtem natrą na ciebie; że rozum twoy nie będzie mogł mieć czasu wzbudzić w sobie myśli i ćwiczenia pobożne, ktoreby tym gwałtownym poruszeniom odpor dały; Na ten czas użyi przynaymnìey ięzyka twego, i mow: Nie, nie, nie wierzę tobie. Niechcę ciebie. Niezezwolę tobie na to na wieki. Tak (mowię) w ten czas sobie postąp iako ten ktory, od nieprzyiacioł swych powierzchownych niespodziewanie iest obtoczony. Ten bowiem gdy mu nie przyidzie do dobycia oręża na obronę; nieco odskakuie, aby miał mieysce i czas miecza swego z pochew dobydź, nim nieprzyiacie-

la

la razić. Odſkocz więc i ty: ażebyś miał czas do poznania podłości twoiey, to ieſt: iż z ſamego siebie żadną miarą nie mogłbyś przezwyciężyć a oraź do założenia nadzieie i wszelkiey ufności w BOGU ktory wſzyſtko może. Toż dopiero mocno raź nieprzyiaciela, mowiąc: Panie wſpomoż mnie. O BOZE ratuy mnię nędznego. O JEZU o MARYA Naygodnieyſzą Matko Boſką przybądź na pomoc ginącemu. A ieżeli ci co czasu zbędzie, możeſz wolą twoię (aby zwyciężona nię zoſtała) rozumem cokolwięk wſpomodz, rozważaiąc te ſpoſoby ktoremi by wola twoia przeciw nieprzyiaciołom ſwym ukrzepczyć się mogła. Jako to: niech by ci się trafiło w utrapieniu iakim wiel-

ką poruszać niecierpliwością tak dalece: że wola twoia tego utrapienia znosić lub zamilczeć aniby chciała, ani mogła; co prędzey uday się do takich myśli.

Nayprzod: ieżeliś tey przeciwności nie zasłużył? a ieżeli znaydziesz: ześ ią zasłużył, albo z ciebie przyczyna; na tychmiast uspokoy się na umyśle, ani się więcey frasuy, ponieważ słuszna i sprawiedliwa rzecz iest: abyś ranę ktorąś sam sobie własnemi zadał rękami; cierpliwie ponosił.

Powtore: iezeli zaś dochodzisz rozumem, żeś nie dał przyczyny, na ten czas obrocisz oczy myśli twoiey na inne grzechy twoie, za ktore cię BOG ieszcze według zasługi nie ukarał, ani ty siebie samego za nie dotąd iakeś był powinien; nie u-

trapi-

trapiłeś. Ztąd sobie wniesiesz: iż łaſkawy i miłosierny BOG tobie albo karę wieczną ktorą w Piekle, albo doczesną ktorą w Czyſcu ponosićbyś musiał, w to Oycowſkie i łaſkawe ukaranie zamienił. J dla tego nic ſłuſznieyſzego: ażebyś nie tylko z miłą chęcią znosił, ale też za tak wielkie dobrodzieyſtwo Jemu dzięki czynił.

Potrzecie: ieżliby ci się zdawało; iż za małe grzechy wielką i oſtrą czyniłeś pokutę (iak iednak nigdy sądzić u siebie nie będziesz) znowu pomyśl: że żaden do Kroleſtwa Niebieſkiego nie będzie mogł wniść, tylko przez ciasną fortkę zarzeczenia siebie samego, i cierpliwości w rozmaitych ucisſkach. Bo i Chryſtus Syn BOZY Zbawiciel nasz

i wszyscy Swięci Bofcy! przez tę famę drogę wefzli do Niebieskiey oney Oyczyzny.

Poczwarte: Choćbyś też mogł inszą drogą doftać się do Nieba, z Prawa iednak i obowiązku Miłości winien ieſteś nigdy fobie tego nie życzyć. Bo Syn BOZY z miłości ku tobie, i dla dania przykładu cierpliwości przez cierpnie i Krzyż wfzedł do Chwały swoiey.

Po piąte: Ażebyś wolą twoię w tych i innych przypadkach i potrzębach twoich iak naylępiey wzmocnił; poſtanowisz u siebie między wfzyſtkiemi rozmyślaniami pobożnemi w ktorych ci się zaprawować należy, o tym ofobliwiey rozmyślać, to ieſt: iak wielka ztąd radość i pociecha dla BOGA, iak wielką

ką Uroczyſtość ztąd obchodzi Niebo! iak bardzo się w tobie kocha BOG widząc cię w Jmieniu ſwym Nayświętſzym odważnie walczącego. Nic bowiem Jemu milſzego ſtać się od ciebie nie może nad to: abyś złe w tobie żądze martwił i wykorzeniałł, przeciwnie zaś: wCnotach SS. się ćwiczył, a to dla tego; iż wiesz tę bydź Jego wolą i upodobanie.

ROZDZIAŁ IX.

Iż sposobności trafiaiących się do woiowania duchownie nie mamy się schraniać.

Ukochany Synu do wszystkich tobie odemnie dotąd podanych szrodkow dla nabycia Cnot; przydaię ć iako pamiętne nieiakieś aż byś sposobności do walczenia z złemi żądzami trafiaiących się nię lękał, ani schraniał. Bo iezli Cnoty ktorey (naprzykład cierpliwości) chcesz nabyć; nie iest ci pożyteczno odłączać się od Osob, albo te rzeczy (iako to słowa, uczynki, myśli) ktore cię do niecierpliwości przywodzą, od siebie odrzucać, i od nich uciekać. Raczey masz sobie życzyć,

szukać, i zamiłować obcowanie i towarzyszenie z temi ktorzy ci przykrości zadaią. Jilekroć przyidzie ci z niemi obcować przygotuy się i wolą twoię zachoway przysposobioną i gotową na zniesienie cierpliwie i wytrzymanie wszelkich utrapienia i przykrości, ktore cię od nich potkać mogą. Czego ieżeli nie uczynisz nigdy się nie przyzwyczaisz do nabywania cierpliwości Cnoty.

Podobnie: ieżeliby w iakiey sprawie brała cię tęſkność, i nazbyt cięszka zdawałaby ci się (przeto: że albo Osoba nakazuiąca tobie nie ieſt miła, albo że sama sprawa z siebie przykra ieſt, albo przez nię do inney ſprawy ktorąbyś radniey czynił; masz przeszkodę) żadną miarą sprawy tey nie opuścisz, lecz

przed

przed innemi wszyſtkiemi onęż wykonasz, by też naywięcey cię ſtroskała i utrapiła. J chocby też od niey zaprzeſtanie ciebie znowu spokoynym i łagodnym uczyniło; przecięż od iey działania nie przeſtaniesz. Tak bowiem bardziey a bardziey usposobisz się do nabycia Cnoty cierpliwości. Ona bowiem spokoyność do ktorey się ſkłaniasz nie ieſt prawa ani prawdziwa; bo nie pochodzi od serca czyſtego; i od wſzelkiey nieporządney namiętności uwolnionego.

Toż ſamo daię ci napomnienie i naukę o myślach umyſł twoy mieſzaiących i zaſmucaiących, to ieſt: ażebyś ich nigdy od siebie cale nie odrzucał, ale iako miłych gości pilnie ſtrzegł. Bo przez przykrość ktorą ci przy-

noszą;

nofzą; tego doftąpifz: iż wfzelkie przeciwności mężnym umyſlem znosić będzieſz. Kto cię zaś Synu moy nauczą inaczey, ten raczey uciękać ci każe przed ucifkami, ktorych znoſzenie po tobie walczącym wymaga się, czyli tą Cnotą ktorey ty ſobie z zwycięſtwa nieprzyiacioł, życzyſz.

Nowo zaczynaiącemu iednak w tey duchowney Szkole utarczkę tę z złemi myślami oſtrożnie odprawować potrzeba. A zatym pod czas poweźmie inszę, ile to ieſt tę albo owę mniey lub więcey bydź sobie pożyteczniey ſze wyrozumie do Cnot nabycia.

Nigdy iednak takowych przykrych myśli cale nie porzuci ani od nich uciekać będzie dla tego; ażeby się zbył wſzelkiego utrapie-

utrapienia i przykrości. Lubo bowiem przez ucieczkę od nich, niecierpliwości przyczyny uchroni się, żadney iednak w sercu swoim mocy z tąd nie nabywa przeciw niecierpliwości poruszeniom powstaiącym. Zaczym poydzie: iż gdy też niecierpliwości poruszenia mocą targną się na niego i zastraszą; łatwo od nich pokonany zostanie, przeto; iż się orężem do walczenia przeciwko nim wprzod dostatecznie nie opatrzył, to iest; umysłu swego nie przyprawił myślami i przedsięwzięciami zachowania we wszystkich przeciwnościach cierpliwości. Takowa zaś woyna nie tylko przeciw niecierpliwości, lecz przeciw ktorymkolwiek występkom pożytecznie odprawuie się, wyiąwszy cielesne grzechy o ktorych niżey.

ROZ-

ROZDZIAŁ X.

O Woynie przeciw nagle nacieraiącym pokusom i złym ſkłonnościom.

Kto ieszcze nie przyzwyczaił się nagłych przeciwności i przykrości mile przyimować, tym sposobem przyzwyczaić się może, to ieſt: ieżeli oneż rozumem swoim pilnie roztrząsać będzie, wolą zaś będzie pragnął doświadczać, i zawsze onychże opatrzony i gotow czekać będzie.

Sposob zaś rozważania rozumem tych przeciwności; ten prawie ieſt: Rozważay pilnie ſtan i powołanie twoie, mieyſce także i oſoby gdzie i z ktoremi

maſz

maſz obcować a tak poznaſz łatwo, co ci się przytrafić może i iak umyſł twoy przeciwko temu maſz umocnić, by nieporządnie pomieſzany, nie był i pokonany, Jeżliby zaś co innego podobno przytrafiło ci się niż mniemałeś, procz tego umyſłu twoiego umocnienia do cierpliwego znoſzenia przeciwności ktore dopiero przygotowanie twoie ſprawiło; Takowym też ſposobem możeſz sobie dopomoc.

Jak tylko zobaczyſz i uſłyszysz się bydź pogardzonym, albo ci przykrość i przeciwność iakową wyrządzoną, zaraz choć też niechętny; umyſł twoy podnieś do BOGA i Jego niezmierną Dobroć i miłość ku tobie; weź na uwagę, a tak zrozumieſz, iż On ieſt oſobliwſzą

przyczy-

przyczyną tego frasunku i ucisku twoiego, i dla tego zesłał to na ciebie, aby cię nauczył dla miłości swoiey utrapienia cierpliwie ponosić; i sprawił to, abyś się bardziey a bardziey zbliżył do Niego i z Nim doskonaley ziednoczył.

Poznawszy zaś tym sposobem Boskiego Majestatu bydź wolą i upodobanie, ażebyś to utrapienie mile zniosł, toż dopiero obroć myśl twoię do samego siebie, i zaczniy się strofować, mowiąc do dusze twoiey: Ach; czemuż ten krzyż od siebie odrzucić usiłuiesz, ktory na ciebie nie ten ani ow nieprzyiazny człowiek lecz Naykochańszy i Naylepszy Ojciec twoy włożył. To rzekłszy zwroć myśl do niniey szego Krzyża

czyli utrapienia twoiego, on powitay, wychwalay, obłapiay i z iak naywiękſzą ochotą i radością przyimiy.

Jeżeli by zaś ſkłonności i poruſzenia tak natarczywe na ciebie powſtały; iżby ci niedopuściły myśli podnieść do BOGA, lecz też i zraniłyby cię i nieiako zwyciężyły, przecież trway w przedsięwzięciu twoim iakobyś żadną miarą nie był zwyciężony.

Między innemi iednak srzodkami przeciwko nagłym i nie spodziewanym pomieszaniom, ten osobliwſzy ieſt, ażebyś oddalił od siebie przyczyny z ktorych takie pokusy bywaią. Jako to: ieżeli doświadczasz iż z miłości iakowey rzeczy, gdy ci do iey doſtąpienia przeſzkadzaią; łatwo

two poruszonym zoſtaiesz; ſtaray się: ażebyś miłość tę, ku tey rzeczy z umyſłu twego wyrzucił. Jeżeli zaś pomieszanie i udręczenie twoie nie od ſamey rzeczy lecz od oſoby ktora ci to zadaie albo ſprawuie; pochodzi, i taż oſoba tobie ieſt tak bardzo nienawiſtna; iż wszyſtkie iey czynności, twoim ſtaią się udręczeniem; na ten czas naylepſza będzie, abyś siebie ſamego czyli wolą twoię do iey zamiłowania przyniewolił.

ROZDZIAŁ XI.

O Woynie przeciwko ciału naszemu i iego złym żądzom.

Przeciwko temu rodzaiowi nie cnot Ukochany Synu, nowym nieiakim a pierwszemu przeciwnym sposobem walczyć ci potrzeba. Tu zaś osobliwiey i szczegulniey troiaki czas uważać potrzeba to iest: czas poprzedzaiący pokusę, czas pokus, i czas następuiący pokusę.

Nayprzod więc nim takowe cielesne pokusy w tobie powstaną, nigdy z niemi woyny zaczynać nie będziesz; przyczyn iednak z ktorych te pochodzą; pilnie chronić się masz i one odetniesz. Przeto wszelkiego ob-

cowania

cowania ktore z iaką przyczyną do tych pokus (chociażby ci się ta naylżeyſza zdawała) złączone ieſt, chroń się ile w twoiey mocy. Pochamuy przeto, oczy ięzyk, i wſzelkie zmyſły twoie, ieżeliby zaś przytrafiło ci się co mieć do czynienia z takową oſobą z ktorey miałbyś przyczynę do pokus, to poważnie i śpieſznie sprawiſz, ani dłużey z nią obcować będźiesz, iak ſama i szczera potrzebą wyciąga.

Powtore: będziesz się wyſtrzegał prożnowania, i zawſze siebie ſamego na wielkiey mieć będźiesz oſtrożności, abyś nic nie myślił ani czynił, co by ſtanu twoiego nie zdobiło.

Potrzecie: poſłusznym będziesz twego Sumnienia Rządcy we wszyſtkim, w niczym

mu się nie sprzeciwiaiąc, ale czyniąc cokolwiek by rozkazał.

Poczwarte: nigdy lekkomyślnie sądzić bliźniego twego nie będziesz o ten występek. I chociażby grzech iego tak był iawny, iżby się wymowić nie mogł, ubolewać przecież będziesz nad nim, od wszelkiego także przeciw niemu gniewu i onego pogardy utrzymasz się, z iego upadku pożytek raczey dla siebie weźmiesz, to iest: siebie samego upokarzaiąc, pogardzaiąc i aż pod ziemię poniżaiąc, a od boiaźni drząc, BOGA iak naygoręcey proś: aby cię strzegł od podobnych pokus i upadku. Bo ieźli ty innych będziesz sądził i pogardzał, BOG cię ukarze, dopuszczaiąc i na ciebie upadek w takowy występek, abyś

się

się ztąd nauczył pychę własną uważać i upokarzać się, także: abyś się ſtarał też pychę w ſobie tłumić, i wykorzeniać. Jeźli bowiem pyſznym będąc a od upadku wolnym zoſtanieſz, nie mała wątpliwość o twym Zbawieniu.

Po piąte: miey się na pilney baczności, ieżeli podczas z Łaſki Boſkiey w tobie czuć się daiącey; duchowney iakiey pociechy szukać będzieſz i onęż otrzymaſz, abyś ztąd nie podobał się samemu sobie, ani się ztąd za lepſzego ſądził, ani mniemał: iż cię nieprzyiaciele twoi odtąd nie przezwyciężą, lecz zawſze bądż oſtrożnym i lękay się.

W czasie ſamym pokus twoich powinieneś rozważyć:

czyli pochodzą od przyczyn powierżchnych? czyli wewnętrznych? Między powierzchnemi liczą się, Obcowanie, rozmowy, czytania ktore do takowych pokus pobudzaią. Przeciw ktorym wszyſtkim nie masz prętszey, i ſkutecznieyſzey pomocy, iako onychże zaprzeſtanie i ucieczka. Bo z temi pokusami nie trzeba walczyć, ale daleko od nich uciekać, aby myśli nie zmazały.

Wewnętrzne przyczyny bywaią albo od ciała naſzego; ktore znacznie czerſtwe i mocne ieſt. albo od ſzpetnych myśli: ktore częścią od złych żądz naszych i zaniedbaney zmyſłow ſtraży, częścią od diabła wzbudzone w nas bywaią.

Przyczyny ktore od ciała naszego pochodzą; potrzeba odcinać

cinać postami, włosiennicami, czuciem, biczowaniami i innemi surowszemi sposobami ile komu zdrowy rozum radzi, albo Przełożony nakazuie, lub pozwala.

Przeciw myślom szpetnym nie masz szrodkow pożytecznieyszych nad Modlitwę Świętą, rozmyślania pobożne, prace i odprawowanie czynności Stanowi własnemu przystoynych. Rozmyślania zaś twoie niechciałbym; abyś czynił o tych rzeczach ktore wielu w swych duchownych książkach przepisuią dla bidzących się z temi pokusami, iako to: ażeby na początku rozważać cielesnych grzechow sprosność i lubieżność nigdy nie nasyconą, Potym: wielką zelżywość i niebespieczeństwa ktore z niemi są złączone. Także u-

ſtratę ſławy, względow, Łaſk i innych dobr doczeſnych, aż też i Łaſki Boſkiey w doczesnym, i Błogoſławieńſtwa wiecznego w przyszłym żywocie. Lubo bowiem takowe rozmyślania dobre są, nie pomagaią iednak do zwyciężenia pokus cielesnych. Bo gdy wszyſtkich zdaniem naylepſza przeciw grzechom cieleſnym; pomoc ieſt: ucieczka; przeto uciekać potrzeba od tego wſzyſtkiego cokolwiek podaie myślom szpetnym przyczynę. W tych zaś dopiero wspomnionych rozmyślaniach rozum biedząc się na obrzydzenie sobie tych grzechow, oraz onychże myśli wlepia w pamięć, zkąd obawiać się bardzo potrzeba upadku upodobania w onychże.

Dla czego gdy powſtawać

będą pokusy tych grzechow, uday się raczey do rozmyślania o Męce i Smierci Pana Naszego JEZUSA Chryſtusa. A ieżeli pokusy te i w tych nawet rozmyślaniach przeciw woli twoiey napaſtować cię będą i trapić? lub iakożkolwiek przeciw nim się uzbroisz; nowąć przecie przykrość będą zadawać, i grożic zdradziecko (iż zarowno tobie, co innym łatwo przytrafić się może) żadną miarą iednak boiaźliwym nie będziesz, ani zaczętych Swiętych rozmyślań poprzeſtaniesz. Ani też z temi dręczącemi cię myślami sprzeczay się, ale ſtatecznie odprawuy rozmyślania twoie, a przelatuiące takowe myśli ſzpetne zaniedbay i wyśmiy. Ten bowiem iedyny i naylepſzy sposob ieſt zwyciężania takowych

nieczystych myśli, ilekolwiek by też bezprzestannie ciebie trapiły i obtaczały. A strzeż się: ażebyś się kiedy z niemi nie przegadywał: czyliś na nie zezwolił? lub nie zezwolił? ponieważ tu się tai nieiaka diabelska zdrada, ktory pod pozorem dobrego chce cię usidlić i uplątać. To zaś; gdy będziesz spokoynieyszy, i te pokusy przykrzyć ci się przestaną, łatwo będziesz mogł poznać od Oyca twego Duchownego. Nie opuścisz iednak takowych myśli wyraźney spowiedzi przed własnym Spowiednikiem, ani się ich wstydź. Bo do zwyciężenia naszych nieprzyiacioł bardzo potrzebna iest nąm pokora.

Co się tycze Swiętey Modlitwy; ktora także szrodkiem

ieſt przeciw tym grzechom cielesnym; wiedzieć ci potrzeba: iż podniesienie myśli do BOGA ieſt nayużytecznieysze, zawſze zaś ma się czynić z przedsięwzięciem: prosić BOGA o zwycięſtwo przeciw tym nieprzyiaciołom. Lecz ſtrzeż się: abyś tych szpetnych myśli twoich przed BOGIEM nie wykładał, iakby chcąc Mu pokazać pokus twych złość i cięſzkość. Z ich albowiem wſpomnienia łatwy upadek w upodobanie ſobie w onychże. I na tym niech ci teraz dosyć będzie dla przeſtrogi.

Gdy cię pokusy cielesne iuż opuszczą, nie rozumiey odtąd bydź się wolnym od nich i beśpiecznym, lecz bezprzeſtanne miey około siebie ſtaranie:

ażebyś nie przypuſzczał do myśli nic takowego, zkądbyś miał przyczynę do tych pokus; choćby też zdawało ci się podobno: iż by lepsza rzecz była myślą z niemi walczyć dla ćwiczenia się w Cnocie i iakim dobrym uczynku. Bo w takim mniemaniu ukrywaią się zdrady ſkażonego przyrodzenia naszego, i sidła diabelſkie na uwikłanie myśli i przywabienie do upodobania iakiego.

ROZ-

ROZDZIAŁ XII.

O woynie przeciw lenistwu, niedbalstwu, i gnuśności.

UKochany Synu ażebyś od tego szkodliwego występku mogł bydź warownieyszym, wszystek twoy przemysł pilność i siły łoż na to, abyś natchnieniom dobrym rychło i ochotnie mieysca u siebie pozwalał, od wszelkiey zaś ziemskiey pociechy, ciekawości, i niepotrzebnych zabaw, ktore się z twym Stanem nie zgadzaią; unikał.

Gdy więc dla leniwego nie znayduie się lekarstwo skutecznieysze nad to: aby czynił dobrze, czego on iednak iako grubsny (ktory przykrość i spraco-

wanie

wanie raczey, a nie pracy pożytek rozważa) koniecznie wzdryga się. Przeto o zacności dobrze czynienia często rozmyślać będzie, i to w siebie za pewne wmowi: iż iedno podniesienie myśli do BOGA, iedno uklęknienie dla Imienia Jego uczynione, większego iest szacunku, niż wszystkie skarby świata całego, sprácowanie zaś i przykrość z pracą złączone tak dalece przed samym sobą zatai, aby mu się daleko mnieysze i lżeysze zdały, niż są w samey rzeczy. I tak gdy ci przyidzie zabawiać się rozmyślaniami pobożnemi przez iednę godzinę całą, to zaś twey gnuśności nazbyt długo i przykro widzieć się będzie; pobożnym oszukaniem uday przed własnym ciałem: żeś tylko połowę czwartey

tey cząſtki godziny na tę pracę odłożył, i zaraz przeſtanieſz. Ktory czas gdy przeminie, znowu wmow w twoie ciało, aby trochę dłużey wytrzymało, a zatrochę dłużey wytrzymało, a zatem przeſtanieſz, i po tylekroć to powtarzay, poki godzina cała nie przeminie. A tak gnuſność łatwo z siebie ſtrzęsieſz.

Jeżeli zaś w ſamym ſobie doświadczyłbyś: iż ciało twoie pracy takowey znosić nie będzie mogło; będzie ci się godziło też na inſzy czas odłożyć, aż zwolna przyzwyczaisz ciało, aby z większą ochotą i gorącością na potym do tych pobożnych prac sposobiło się.

RO-

ROZDZIAŁ XIII.

Jak zmyślność własną człowiek rządzić powinien?

Ukochany Synu to czyń iak nay-pilniey: ażeby zmyſły twoie przez ktore diabeł zwykł wchodzić do ſerca twego; były drzwiami prawdziwie i otworem, przez ktoreby do ciebie przyszedł BOG twoy A kiedy potrzebę mieć będziesz lub iaką sprawę z ziemſkim ktorym ſtworzeniem, niechcieyże sercem przylgnąć do niego. Lecz wznieś oczy myśli twoiey do BOGA twego, ktory w ſtworzeniu tym iako w dziele swoim tai się ukryty. Potym wzbudź w sobie także pamięć BOGA myśląc: że tenże sam

BOG

BOG i w tobię też ieſt, i tak z Nim na ten czas rożmawiać poczniey: O Nayłaſkawszy i wieczny BOZE moy ty zawsze we mnie obecny ieſteś i bardziey nierownie niż ia sam sobie ieſtem obecny. A ia się nie zawſtydzam, tak niepamiętnym na Ciebie będąc i niewdzięcznym, ani Ciebie kocham, i ſłużę Tobie iakom powinien.

Albo też podnieś rozum twoy i rożmyślay nieſkończoną i niepoiętą doſkonałość Boſką i raduy się z dobr, bogactw, błogoſławieńſtwa Jego; obficiey, niż gdyby to wszyſtko twoie tylko własne było. Ciesz się także i wesel: że On ieſt BOGIEM niepoiętym ktorego Maieſtatu wybadać nie można, dopieroż: poiąć albo zrozumieć niepodobna.

Do

Do tego: Jeżeli w ktorym rozumnym ſtworzeniu upatruiesz nieiaką doſkonałość Cnot, i dary niektore od BOGA iemu łaſkawie użyczone (iako to: Mądrość, rozum, pobożność, Sprawiedliwość, i podobne) nie będziesz ich uważał, ile są w człowieku tym, ale ie przywroć panu BOGU twoiemu, i mow: BOZE moy, oto te są ſtrumyki ktore z Ciebie prawdziwego i żywego, wiecznego, nieſtworzonego źrzodła rozlewaią się. Te są bogactwa niewyczerpanego morza Dobroci twoiey niewypowiedzianey.

Jeżeli zaś poczuwasz przywabianie serca twego pięknością ktorego ſtworzenia, do zakochania się w onymże; natychmiaſt myśli twoie od ziemſkiego piękności widoku podnieś do Niebie-

Mieſkiey pięknośći, i nią samą się cieſz mowiąc: BOZE moy kiedyż przyidą te dni, abym Tobą Samym mogł się cieſzyć.

Jnny ieszcze sposob na uſtrzeżenie się nieporządnego zakochania się w stworzeniu; niech będzie ten: Gdy czuiesz, że cię rzecz ktora wabi do upodobania i zakochania się w sobie; co prędzey rozumem twoim rozważay: iak zdradliwie piekielny wąż (ktory nic innego nie szuka, procz: aby Duszę twoię albo zabił, albo przynaymniey śmiertelnie ranił, pod tą uciechą tai się ukryty. Mow zatym smiało doſtrzegłszy tego: przęklęty wężu iak zdradliwie tu się ukrywasz, abyś mnię iadem twoim zaraził. J zaraź wznieś myśl twoię do BOGA, mowiąc: Błogoſławiona niech będzie

dzie wiecznie Dobroć BOGA moiego, bo mi nieprzyiaciela tu zataionego, i na Duszę moię zasadzaiącego się zdradliwie; tak łaſkawie odkrył.

W rzeczach zaś ktore zmyślności twoiey ſprzeciwiaią się i boleść zadaią; w ten ſposob ćwiczyć się będziesz. Gdy twym zmyſłom co/ przykrego do znieśienia trafia się (iako upał, zimno, głod, choroba, karania, i podobne) wynieś myśl twoię do Woli oney Wieczney, ktorey od wiekow tak się upodobało, i ktora także wiecznym uſtanowiła wyrokiem: abyś ty to lub owo utrapienie, w tym czasie, i z taką boleścią cierpiał, iak teraz cierpisz. Przeto z uciechą ſerca twego tak sam w sobie mow.

O wie-

O wieczny nayukochańszy Panie BOZE moy, niech się iuż twoia na mnie wypełni wola, ktora upodobała ci się przed wieki: ażeby w tym ſamym czasie i takim sposobem, tą miarą, liczbą to na mnię przypadło, co teraż ponoszę, a to całe dla czci i chwały Twoiey i duſże moiey zbawienia. Wiem albowiem: iżbyś nigdy tego na mnię nie dopuścił; gdyby nie było dla obiaśnienia chwały Maieſtatu Twego, i memu zbawieniu nader pożyteczno.

Podobne także myśli będziesz sobie czynił widząc Niebo niewypogodżone, deſzcz, śnieg ſpuſzczaiące, i w ktorychkolwiek innych smutnych przypadkach ktore od ludżi bydź zatrzymane nie mogą. Jeżeli zaś co czytasz, co ci uciechę ſprawuie, znowu my-

śli

śli twoie obroć do Pana BOGA twoiego i w Nim ſamym się raduy, to ieſt mocno to wmow w siebie: iż On w tych ſłowach ktore czytasz; ukrywa się, i do ciebie wdzięcznie przez nie mowi. Podobnie: ilekroć w umyśle twoim powſtaie myśl iakiego upodobania lub roſkoszy z ktoreykolwiek rzeczy lub sprawy dobrey, natychmiaſt obroć myśl twoię do BOGA, i z naygłębſzą pokorą i uszanowaniem Jemu się pokłoń, i uznaiąc iż to dobro od Niego pochodzi Samego; całym ſercem Jemu za nie czyń dzięki.

ROZ-

ROZDZIAŁ XIV.

O porządku walczenia z nieprzyiaciołmi naſzemi.

W Woynie Duchowney przeciw nieporządnym namiętnościom, i ktorym kolwiek przeciwnościom; ten właśnie porządek zachowa się. Naypierwey wſtąp myślami twoiemi w ſkrytości dusze twoiey, i pilnie upatruy: ktoraby namiętność w niey więcey panowała i od ktorych myśli i poruſzenia częściey bywa kuſzona i trośkana, Potym ſtaw się przeciw temu nieprzyiacielowi ktory ci więcey przykrości i niebeśpieczeńſtwa zadaie, i iuż iuż na ciebie się rzuca, aby cię opanował i zagubił; i mężny day mu odpor.

Jednakże czaſu spokoynego gdy od żadnego z nieprzyiacioł nie ieſteś kuſzony ani trapiony, ty sam wyzwiey na woynę nieprzyiacioły twoie, osobliwie te, ktorzy ci się nad innych więcey naprzykrzaią, i częściey oſzukiwaią, i szpetniey przed BOGIEM zawſtydzaią.

ROZDZIAŁ XV.

Co ma czynić on ktory od nieprzziacioł zwyciężony i ciężko iest od nich raniony.

Jeżeliby ci się przytrafiło z krewkości i innych ułomności gdyby i ze złości i woli złey wpaść wgrzech iaki; coprędzey nawroć myśl twoię do BOGA, nayprzod zaś twoię właſną podłość przywiedź sobie na pamięć, i znienawidź siebie ſamego. Potym porachuy się z sumnieniem własnym, i znowu do BOGA się zwrociwszy pałaiącym sercem wyznaway i mow: Panie BOZE moy oto pokazałem się takim; iakim ieſtem, czegoż bowiem odemnie innego

go można się spodziewać, iako, sprosności, upadkow i grzechow. Załuię BOZE moy z całego serca moiego. Ach wyznaię, iż gorszych daleko rzeczy byłbym się dopuścił, i cięższey byłbym upadł, gdy by mnie Ręce Twoiey niezmierney Dobroci szczegulniey były nieſtrzegły; za co także czynię ci dzięki iakom winien, iak naywiększe. Ty Panie BOZE moy czyń ze mną według bogactw Miłosierdzia Twego, nie dopuſzczay mi żyć bez łaſki Twoiey albo Nayświętszego Maieſtatu Twego na potym obrażać.

To sercem szczerym wyznawſzy przed BOGIEM, nie waż się wybadywać myślami twemi: czyliby ci BOG grzech ten odpuścił? albo nie? bo tako-

wa

wa ciekawość trąci sprosną u-myſłu pychą, ieſt wielkim dia-belſkim sidłem, czyni cię też niespokoynym, czas bez pożytku trawi. Więc całe porzuć się na Oycowſkie ramiona Nayłaſka-wſzego Pana BOGA Twoiego; i wróć się do ćwiczeń woyny twoiey, iakbyś był nigdy nie upadł. A chociaż iednego dnia upadłbyś częściey, czyli od nie-przyiacioł twoich wiele kroć zoſtałbyś raniony, żadną miarą iednak rozpaczać nie będzieſz, ani się ſtaniesz boiaźliwym, lub so-bie lękliwym, lecz potyłekroć powtarzay zwykłe woyny two-iey ćwiczenia iakoś uczynił na początku, nayprzod, powtore, po trzecie, po czwarte, i ile kroć będzie potrzeba.

Ten rodzay ćwiczenia bar-

dzo się diabłu nie podoba iż wie, że się wielce podoba BOGU i przeto wielkie zamachy czyni, aby nas do częſtego onegoż powtarzania oziębłemi uczynił. Ty zaś przeciwnie tym większy sobie gwałt uczynisz do takowego uczęszczania, im ci się zdaie cięższe i przykrzeysze. J dla tego ani cię tęſkno będzie toż po każdym upadku i utraconym z nieprzyiaciela zwycięſtwie po kilka kroć powtarzać. A lubo po upadku pierwſzym lub drugim i trzecim cięszki ſrasunek, pomieszanie, rozpaczanie w sobie uczuwać będziesz, przecież usiłuy nadewszyſtko: abyś wewnętrzny duszy twey pokoy odzyſkał i samego siebie do Pana BOGA twego nawrocił.

Ten zaś umyſłu twego pokoy

koy tak właśnie ſprawić sobie będziesz mogł: Nawrociwszy się do BOGA, i za grzech przeprosiwszy, rożmyślay tylko o niewyſłowioney BOGA twego Miłości, ktorą niezmiernie pragnie: aby Ciebie z Sobą ziednoczył, i wiecznego Błogoſławieńſtwa uczęſtnikiem uczynił. Takowe rożmyślanie zakończywszy, i ſerce twoie w pobożney ſpokoyności poſtanowiwszy, znowu obroć myśli twoie do upadku twoiego i uczyń według nauki na początku rożdziału tego odemnie podaney. A wczasie ſpowiedzi grzechow (ktora częściey czynić się ma) rożtrząśniey wſzyſtkie upadki i ułomności twoie i oneż odkryi i wyznay po proſtu przed twoim Spowiednikiem.

ROZDZIAŁ XVI.

Iż duchowny człowiek zawsze powinien mieć serce spokoyne i wesołe w Panu.

Ukochany Synu ażebyś serce twoie w duchowney tey woynie od wszelkiego ucisku i frasunku spokoyne mogł zachować, pilną miey baczność nad samym sobą i wiernego sobie postanow dozorcę, ktoryby postrzegłszy cokolwiek, co cię pomieszać i zafrasować może; co prędzey znakiem iakim przestrzegł cię: ażebyś do obrony wcześnie się mogł uzbroić.

A ieżliby ci się przytrafiło (co bardzo często bywa) z przypadku niespodziewanego cięszko

szko pomieszać; natychmiaſt wſzyſtkie inne zabawy odłożywſzy, usiłuy ażebyś znowu serce twoie uſpokoił, i wesołe uczynił. To sprawiwszy porządniey inne ćwiczenia będzieſz mogł odprawować, bo umyſłem pomieszanym i nieuspokoionym nic nie sprawisz, i diabeł powod ztąd bierze cięższy kuszenia ciebie. Ponieważ on takowego Swiętego Duszy uspokoienia czyli pokoiu bardzo się lęka iako przybytku Boſkiego, w ktorym BOG wiele przedziwnych rzeczy sprawuie. J dla tego zaraźliwą swoią chytrością ſtara się nas nawet pod pozorem dobrego; oſzukać. Bo często w nas wzbudza żądze i pragnienia dobre, ale oneż potrzeba (abyś oſzukany nie był) z ſkutkow ich

roze-

rozeznawać. Uczynią bowiem sercę niespokoyne.

Przeto gdy dozorca twoy daie ci znak, o przybyciu iakiey żądze dobrey ktora w twym sercu chce mieszkać; ſtrzeż się wpuścić ią wprzod, nim wolą od oneyże pragnienia całe obnażysz, i onęż BOGU pokorną Modlitwą na offiarę oddasz. Oraz przed Nim twoię niewiadomość i ślepotę naypokorniey wyznay, i iak nayusilniey Jego wzyway i proś aby ci światła Łaſki swoiey łaſkawie użyczył do poznania i rozenania: czyliby żądza tą dobra od Naychwalebnieyſzego swego Maieſtatu? czyli od rzeczy iakiey ziemſkiey pochodziłą?

A zawſze bądź pamiętnym podbicia sobie pod moc i umar-

twienia

twienia własnego przyrodzenia: pierwey, niż ktorą dobrą żądzę choć też zesłaną od BOGA przypuściſz do serca. Bo Jemu milsze są czynności ktore od woli twoiey pobożnie umartwioney pochodzą, niż; ktore żądzami czerſtwego przyrodzenia twego poruszony wykonaſz. J częſtokroć więcey podoba się BOGU twoiey woli uwartwienie, niżli sam dobry uczynek.

Tak odpędzaiąc prożne i złe żądze twoie, ani dobrych przypuszczaiąc do umyſłu twego (czego także strzedz powinieneś:) dotąd: aż przyrodzenie twoie właſne ze wſzyſtkiemi swemi ſkłonnościami i żądzami przytłumione i umartwione będzie; zawſze uspokoionym będzieſz, i Oboz serca twego beſpieczny

czny od nieprzyiacioł zachowasz, od gęstych strofowań i udręczeń wewnętrznych ciebie samego. Te bowiem nie zawsze od BOGA lecz i od diabła podczas bywaią podrzucane. Z skutkow zaś ich poznasz, zkądby pochodziły. Bo ieżeli te strofowania w pokorze cię i w spokoyności zachowuią, i pilnieyszym w dobrych uczynkach czynią, i pobożney w BOGU ufności nie odeymuią; przyimuy ie iak natchnienia od BOGA, ktory tak do drzwi serca twego wewnątrz kołace; abyś się nauczył poznawać siebie samego. Jeżeli zaś czynią cię niespokoynym, boiaźliwym, do dobrze czynienia leniwym i nieufaiącym w BOGU; a osobliwie w ten czas gdy też wewnętrzne strofowania i udrę-

czenia

czenia w sobie czuiesz; zapewne miey nie od BOGA, lecz od diabła bydź oneż tobie podrzucone. Takowych więc nie przypuszczay do umysłu twego lecz w twych zwyczaynych pobożnych ćwiczeniach ochotnie trway, iakbyś naymniey takowych poduszczeń w sobie nie uczuwał.

ROZDZIAŁ XVII.

Iż diabeł człowieka często przez pobożne przedsięwzięcia oszukiwa, i do postępku w Cnotach przeszkadza.

Oprocz dotąd odkrytych zdrad diabelskich ieszcze tu się ma odkryć; inna, to iest: pobożne przedsięwzięcie i pragnienia walczenia przeciw przeszłym cięszkim grzechom. To zaś dla tego człowiekowi poduszcza; ażeby w tych umysł swoy zabawiaiąc; swoich powszechnych grzechow ktorym iednak dużo iest podległym; zapominał, i żadney przeciw nim woyny nie czynił. Kto zaś o własnym Zbawie-
niu

niu chce mieć ſtaranie, powinien osobliwiey z naybliższemi grzechami walczyć, i one zwyciężyć, i od siebie precz odegnać. Czego iż często zaniedbywamy, dzieie się: iż w wiele złego wpadamy, tak właśnie iak ci, ktorzy nowe co raz rany odbieraią, a żadnego nie szukaią lekarſtwa. Takowe bowiem przedsięwzięcia za same uczynki mnie>maiąc, w własne upodobanie i ſkrytą pychę wpadamy.

Zkąd gdy słowa nawet przykrego nie dopieroż bicia łagodnym sercem przyiąć ani znosić mogąc; wysokiemi rozmyślaniami zabawiamy się i na nich przedsięwzięcia czyniemy: same też Męki Czyscowe dla ſzczerey Boſkiey Miłości cierpliwie znosić. J gdy takowych wola niższa czy-

li żmyślność nic przykrego i boleść przynoszącego w sobie nie czuie, na same tylko przyszłe dolegliwości względaiąc; zaiste bardzo nikczemnie i lekkomyślnie zmyślaią sobie: iż są z liczby tych, ktorzy wielce cierpliwi są, i samym uczynkiem wielorakie cięszkości ponosić dla BOGA mogą.

Ażebyś więc ukochany Synu zdrady tey uchronił się, uczyń sobie przedsięwzięcie; nie tylko umysłem lecz i samym uczynkiem walczyć z bliższemi nieprzyiacioł̄mi twemi, ktorzy i bardzo ci się naprzykrzaią, i samym uczynkiem dokuczaią. Ztąd łatwo poznasz; czyli one przedsięwzięcia twoie prawdziwe? czyli fałszywe? mocne? czyli słabe są? Ani ci żadną miarą

rą

rą radzić mogę: ażebyś walczyć usiłował przeciw nieprzyiaciołom ktorzy cię nie napaſtuią, chybabyś pomiarkował pewnie: że w krotce natrą na ciebie. Na ten czas albowiem godzi ci się przeciwko nim walczyć pierwey niż się zbliżą, abyś potym w ſamey utarczce uczuł się silnieyszym. Niechiałbym iednak: ażebyś tego był u siebie rozumienia, że przez poprzedzaiące walczenie nieprzyiacioły twoie iuż pokonałeś, chybabyś przez długi iuż czas w ćwiczeniu cnot trwaiąc; wydoſkonalił się, A w takim razie czyli długo i dobrze przecwiczywszy się w cnotach ; można powziąć przedsięwzięcia walczenia przeciw grzechom przeszłym cięższym, lubo lzeyszych niektorych grzechow nie możemy prze-

zwyciężyć; tylko z szczegulney Bofkiey Opatrzności; abyśmy w pokornym uźnaniu naszey ſłabości zoſtawali.

Lecz ktorzy niedbali są w przeżwyciężaniu lzeyszych grzechow, mniemaią zaś: iż cięźſzym łatwo dać odpor będą mogli, ci nader nikczemni są i wiele o sobie rozumieiący, i wpadaią w sidła diabelſkie.

ROZ-

ROZDZIAŁ XVIII.

Ktoremi zdradami diabeł nas od ćwiczenia w Cnotach odwieść; kusi się.

Zażywa ieszcze diabeł inney niektorey chytrości, aby nas drogą cnot chodzących sprowadził na drogę wiodącą na zatracenie, to ieſt z cnoty w grzech. Wpada kto w ch⸗robę iaką ktorą cierpliwie ponosić pragnie. diabeł (by znać w tym trwaiąc; Cnoty cierpliwości nie otrzymał) poduszcza mu poruszenia i pragnienia tego lub owego dobrego uczynku wykonania; gdyby do zdrowia zoſtał przywrocony; i iżby BOGU lepiey i godniey ſłużył, sobie, i swoim i ubogim

więceyby mogł dopomoc i dobrodzieystw wyświadczyć zdrow, niźli będąc chorym. J tę pragnienia w takowym chorym zwolna bardziey a bardziey rozpala; aż go wprawi w tęskność i niecierpliwość w swey chorobie, że przez nię do tych dobrych uczynkow ma przeszkodę. J takową zdradą tego ktory się w cnocie cierpliwości ćwiczył; w niecierpliwości grzech bezbożnie wtrąca, nie pod imieniem grzechu, lecz przeszkody ktora mu opoźnienię czyni do wykonania dobrych uczynkow, ku ktorym nieporządną uwodzi się chucią.

Ani na tym dosyć; lecz postępuie daley, i podufzczone temuż choremu pragnienia o dobrych uczynkach ktore zdrow mogłby czynić, znowu zdradliwie

wie odeymuie tak: iż też ſam chory nię poſtrzeże, a samo w nim tylko pragnienie odzyſkania zdrowia zoſtawia Albo ieżeli w krotce nie ozdrowieie; w cięszki smutek i ſzczerą wpycha go niecierpliwość.

Przeciwko tey tedy niecnotliwego nieprzyiaciela zdradzie i oſzukaniu lekarſtwo naylepsze ieſt: ażebyś chorobą lub inną ktorąkolwiek przeciwnością dotkniony pilnie się ſtrzegł przypuścić do umyſłu poruszenie lub pragnienie ktoregobyś zaraz nie mogł wypełnić; inaczey: uczyni cię ſrasobliwym i nieuspokoionym.

Pilnie zaś uważay: iż częſtokroć ten ktory upada w niecierpliwość; nie poznaie: że się nią uwodzi. dla swoiey ktorą cierpi; do-

łegliwości, lecz mniema: że dla przeszkody do ćwiczenia się w uczynkach dobrych, ktorą ztąd ma. A zatym niecierpliwości swoiey nie wkłada na samę chorobę lub inną dolegliwość, lecz częścią na siebie samego: iż ią zasłużył, i nieiako do siebie przyzwał, częścią na tych ktorym musi się naprzykrzyć, choć niechcący, częścią na opuszczenie duchownych ćwiczeń.

Tak czci pragnący: ktory Godności albo Urzędow o ktore zabiega; dostąpić nie może, mowi: że nie z strony swoiey na to się uskarża i boleie, lecz dla potrzeby swoich Krewnych ktorych winien iest wspomagać, lub podobnie. Jż zaś ci oszukuią się, oczywista iest z tąd, że tak nie boleią gdy innemi drogami o-

sobom

sobom tymże przytrafiaią się przypadki ktore im przykrość przynośić zdawały się i pod Ktoremi swoy grzech ukrywali.

Naprzykład: mowisz; iż choroba twoia nie czyni cię niecierpliwym przeto że ci naprzykrzona iest, lecz iż obciążaią się w niey tobie usługuiący. Niechże by się trafiło: iżby też same osoby tobie służące innym też chorym służąc; cięszkość ponosiły, małoby cię to obeszło. Zkąd iawnie poznaiesz nie onych naprzykrzenie lecz twoię własną chciwość zdrowia; bydź przyczyną niecierpliwości twoiey. W ten sposob w inszych też rzeczach i sprawach twoich zdrady ukryte łatwo będziesz mogł poznawać, dla czego upominam cię, abyś gdy możesz twoy krzyż

cierpliwie znosić, żadną miarą od niego nie żąday bydź wybawionym; ponieważ z takowey twoiey żądzy dwoiſte ciężkie złe wynika. Jedno: że od ciebie wykrada cnotę cierpliwości, albo przynaymniey drogę ściele do niecierpliwości, Drugie: iż cię pozbawia zaſługi u BOGA ktory naykrotszego czasu cierpliwość z własney twoiey woli na Jego Boſką wolą zupełnym oddaniem złączoną, za dzieło doſkonałey cierpliwości poczyta.

W tych więc i innych ſprawach i zabawach twoich wſzyſtkich tę ſobie miey uſtawę: abyś serce twoie od żądż wſzyſtkich oderwał i wyczyścił, i nic innego nie pragnął tylko co się Boſkiey podoba woli, to zaś; w pokorze i proſtocie. Co uczyniwſzy

niwszy nie łatwo cię na potym ktorażkolwiek przeciwność zafrasuie, przeto: iż żadna przytrafić ci się nie może bez upodobania Boskiego Maiestatu, i tak czyniąc nigdy z drogi doskonałości nie zbłądzisz. Kiedy zaś będzie potrzeba na oddalenie przeciwności; zażyć niektorych srzodkow, pieczołowicie się zachoway, aby serce twoie do nich miłością nie przylgnęło. J abyś ich nie zażywał tym końcem: żebyś od przeciwności był uwolnionym, lecz iż się tak EOGU podoba, ażebyś w tym razie tych srzodkow użył. A nie będzie cię martwić, choć by ci się te srzodki nie udały do wybawienia cię od dolegliwości.

ROZDZIAŁ XIX.

Jako nieprzyiaciel nasz zdradliwie kusi się aby cnoty nasze nabyte stały nam się przyczyną do zguby.

Chytry i zaraźliwy on wąż nie przestaie nas kusić nawet przez cnoty nasze nabyte aby nąm do zatracenia były przyczyną. J przeto usiłuie przywieść nas do upodobania i zakochania się w nich. Zkąd byśmy w samych sobie stawszy się wyniosłemi w cięszki grzech pychy upadli. Abyś zaś był od tego niebespiecznego upadku warownieyszy, stoy zawsze na otwartym placu bitwy, i trway w prawdziwym

wym, pokornym i ſzczerym rozmyślaniu podłości twoiey, rozważaiąc: że z siebie ſamego koniecznie niczym ieſteś, nic nie umieſz, nic nie możesz, ani co innego masz w samym sobie, nad ſkłonność do zguby wieczney.

Będziesz się także ſtarał usilnie o odpędzenie precz myśli twoich, ktore cię od poznania ſamego siebie odciągaią. Gdy bowiem tę od iawnych twoich nieprzyiacioł bywaią poduszczane; miey to u siebie zapewne, iż: ieżeli ich z umyſłu nie wyrzucisz? albo cię zabiią, albo przynaymniey cięszką twey duszy ranę zadadzą.

Co abyś prawdą bydź; zrozumiał: tę ci podaię uſtawę. Maiąc

iąc rozmyślać o podłości twoiey, nie obrocisz myśli twoiey do darow i dobrodzieystw ktore są w tobie, iż te nie są twoie lecz Boskie; lecz do tego co twoie iest, a wten czas sprawiedliwie osądzisz: ilim, czyli raczey, iak lichym iesteś. Tak to zaś wykonasz. Przywiedź na myśl czas, ktory był przed tobą, a zaraz poznasz: iż od wiekow byłeś zgoła nic, i niceś też nie uczynił, ani mogłeś uczynić dla otrzymania życia, lub ktoreykolwiek inney rzeczy. Jeżeli potym myślisz o czasie w ktorym bydź zacząłeś, zrozumiesz: żeś ten wziął z szczerey Miłości i łaskawosci BOGA samego, bo On i stworzył ciębie, i życie ci dał, ktore i on sam w tobie zachowuie, i wszystko

co

co masz, umiesz, i dzierżysz. A zatym by naymniey w samym sobie nie znaydzieſz, zkąd mogłbyś się rozumieć bydź czym, albo się mieć za coś nad innych.

Już co się tycze ſtanu twego Łaſki i Cnot do czynienia dobrze; tobie użyczonych: Niech by Przyrodzeniu twemu wſzelką Boſką pomoc odięto, izaliż co dobrego właſnemi siłami uczynić będzie mogło. Jeżeli oprocz tego obrociſz myśl twoię do wielorakich twoich uczynkow złych i grzechow, także do innych gorſzych rzeczy ktore bez wątpienia byłbyś popełnił, gdyby cię był Pan BOG nasz Swoią Boſką Łaſką, nie ſtrzegł, nie obronił, nie odciągnął; poznaſz łatwo niezbożność twoię. (iuż to

z prze-

z przedłużonego czasu przez który w niey pogrążonym byłeś, iuż to z wielości niecnotliwych czynności i niegodziwych żądz twoich) tak wielką bydź, iż ani policzyć, ani słowy wyrazić iey można i podobno przewyższasz w złości Xiążęcia ciemności, i iego złe Anioły. Dla czego ieżeli niechcesz bydź złodzieiem czyli święto - kradcą wydzieraiącym Panu BOGU Twoiemu dobra swoie, i sobie oneż przywłaszczaiącym, lecz życzysz sobie koniecznie bydź i mianym za takiego, iakim w rzeczy samey iesteś, słusznie powinieneś samego siebie ode - dnia do dnia i zawsze za gorszego poczytać.

Pilną iednak miey baczność na to: iż to uznanie i wyznanie twoiey własney podłości powin-

no bydź złączone z ſprawiedliwością; inaczey: więcey ci zaszkodzi niż pomoże. Bo ieżeli w takowym poznaniu ſamego siebie; przewyżſzyſz innego (ktory przez swoię ślepotę rozumie się bydź coś, i za takiego od innych pragnie bydź miany) i ztąd będziesz chciał bydź mianym od innych, albo ſam o ſobie rozumiał bydź się coś więcey, nad tego ktoregoś dopiero potępił u siebie, daleko gorszym ieſteś. Dla czego ażeby poznanie podłości i złości twoiey prawdziwe było, i ciebie BOGU przyiemnym uczyniło; nie tylko ſamego siebie lichym i niezbożnym uznawać będziesz, ale też i od innych za takiego bydź mianym i częſtowanym pragnąć będzieſz.

Jeże-

Jeżeliby się podczas trafiło iżby cię dla ktorego dobrego uczynku, ktory Pan BOG przez ciebie raczył sprawić; za dobrego miano, kochano, miey się na ostrożności, ani się day od przerzeczonego poznania nayprawdziwszey podłości twoiey żadną miarą odwieść. Lecz obroć się w sercu twoim do Pana BOGA, i mow: Panie BOZE moy nie dopuszczay aby mi na myśl przyszło; kraść twoię Boską Dobroć. Potym nawroć się myślą ku temu, ktory cię chwalił, i mow w sobie samym: Za co ten za dobrego mnie poważa, gdy zaprawdę nikt dobrym nie iest tylko sam BOG moy. To ieżeli uczynisz, prawdziwie oddaiesz BOGU co Jego własne iest, a siebie do większey Łaski odebrania usposabiasz. ROZ-

ROZDZIAŁ XX.

Abyśmy w Woynie duchowney nigdy sobie nic pobłażali o nieprzyiaciołach zwyciężonych: lecz zwykłe nasze ćwiczenia powtarzaymy coraz, iakbyśmy byli nowo-zaczynaiący w tey duchowney Szkole.

Ukochany Synu procz wszystkich tobie odemnie podanych dotąd nauk ieszcze w iednym winienem cię napomnieć, to iest ażebyś nigdy tego u siebie nie był mniemania; iżeś z nieporządnych skłonności twoich ktorą dostatecznie przezwyciężył; przeto; iż przez długi podobno czas żadnego oneyże poruszenia w sobie nie czuiesz.

Lecz

Lecz co raz ponawiay twoie zwykłe ćwiczenia duchowne; iakby dopiero zaczynaiący i malenki teraz narodzony do Woyny, ktory się w niey przedtym nigdy nie ćwiczył.

Co zaiste na ten czas naybardziey czynić przynależy, kiedy nabyć chcemy tey do ktorey nas BOG powołał; doskonałości. Ponieważ tak obfita i wspaniała onaż iest; iż nigdy rzec nie możemy: żeśmy choć pierwsze przynaymniey do niey początki w nas założyli. Oprocz: że nie raz ukrytą w nas oszukani pychą grzech Cnotą bydź rozumiemy.

ROZDZIAŁ XXI.

O Swiętey Modlitwie

Ukochany Synu dotąd przy pomocy Boſkiey ſtyſzeliśmy i nauczyli się o niedowierzaniu sobie samemu, o ufności w BOGU, i o ćwiczeniu. Ktore trzy ſzrodki potrzebne nąm są do otrzymania zwycięſtwa nad ſkłonnościami i poruſzeniami nieporządnemi zmyślności naſzey. Naſtępuie teraz czwarty ſzrodek do tegoż potrzebny, Swięta Modlitwa, ktora między innemi ieſt naylepszym i nayſkuteczniey-ſzym do wyproſzenia od dobrotliwey i choyney Ręki Boſkiey; wſzełkiego dobra. Aby zaś Modlitwa twoia przyiemna i ſkuteczna była, te warunki czyli

wła-

własności mieć będzie z sobą złączone.

Pierwsza: ażeby w sercu twoim zawsze gorzało szczegulne pragnienie Panu BOGU twoiemu tak służyć, iakby się Jemu naybardziey podobało.

Druga: aby była w tobie prawdziwa i stała wiara: że Pan BOG da to wszystko co dla swoiey czci i twego zbawienia iest tobie potzebne.

Trzecia Ażebyś do S. Modlitwy nie innym przedsięwzięciem przystępował, tylko: aby Boska nie twoia wola wypełniła się, a to: tak w proszeniu, iako i uproszeniu. To iest: aby cię do Modlitwy co innego nie pobudzało, tylko: iż BOG chce abyś się modlił. Ani dla inney przyczyny żąday bydź wysłucha-

ſłuchanym, procz: że tak się BOGU podoba. Słowem: całe twoie przedsięwzięcie będzie prosić o przyſtosowanie woli twoiey do Woli Boſkiey. A nie waż się kusić; Wolą Boſką do twoiey nakłonić woli.

Czwarta: Aby Modlitwa twoia zawſze złączona była z innemi przerzeczonemi duchownemi ćwiczeniami, tak: żebyś żadnego bez niey nie poczynał. Choćbyś albowiem długo i wielce o ktorą Cnotę BOGA prosił, a żadnego ćwiczenia dla iey nabycia nie przykładał; nic innego czyniſz, procz: że BOGA kusiſz, i nic nie upraſzaſz. Gdy zaś modlić się będzieſz do BOGA, zaraz wzbudziſz w sobie żywą i ſtateczną w Nim nadzieię: iż z niewypowiedziańey Miłości

łości swoiey Łaskę czyli Dar o ktory prosisz, lub inny nadeń zacnieyszy lub obydwa oraz użyczyć ci raczy. A lubo tak długo podobno daćby odkładał, iżby ci się zdało; iakbyś nic nie uprosił, iednakże nadzieię tę statecznie w sobie utrzymuy, ani kiedy Modlitwy, albo ćwiczenia, albo nadziei twoiey dla tego poprzestań.

J owszem choćby ci się zdawało iakby cię BOG od Modlitwy odpędzał, przecież bardziey a bardziey siebie samego przed Obliczem Boskim upokarzay i oraz wiarę i nadzieię w Nim; przymnoż w sobie i umocniey. Bo im częściey w gwałtownym nawet takowym odpychaniu i iawnym iakby odrzucaniu Modlitwy twoiey; od-

por dawać będzieſz, i w nadziei nie uſtanieſz, tym też milſzą uſługę oddaſz BOGU. Procz tego: i dzięki zawſze czynić będzieſz BOGU, i nie muiey Go za Mądrego, łaſkawego i ciebie kochaiącego poczytaſz, gdy cię nie wyſłuchał według mniemania twego, iako: gdy ſodbieraſz o coś prosił. Statecznego więc i weſołego bądź zawſze umyſłu we wſzyſtkim, cokolwiek ci się przytrafi lub to złe, lub dobre, i upokorzonym ſercem ſpuść się na Opatrzność i nieomylną Mądrość Boſką.

ROZDZIAŁ XXII.

O Nabożeństwie ktore podczas w sobie czuiemy, i o przeciwney oschłości.

NAbożeństwo ktore czuiemy w sobie, czasem pochodzi z przyrodzoney naszey skłonności do niego, czasem od diabła, procz tych: od BOGA. Od kogoby zaś osobliwiey pochodziło? z skutkow onegoż ma się poznawać. Jeżeli bowiem ztąd nie zachęcasz się do życia twego poprawy; słusznie powątpiewać możesz: czyli nie iest z diabła? albo od skłonności przyrodzoney? i im większą słodkość w tobie sprawuie, tym większa powątpiewania przyczyna; zkądby pochodziło? Gdy

Gdy więc czuiesz umysł twoy duchowną napełniać się słodkością, nie roztrząsay: zkądby była? ale ani przylgniey sercem do niey, a żadną miarą od uznawania właśney twoiey podłości nie ustaway. Lecz serce twoie od tego wszystkiego do czego miłością przystaie, gorliwym duchem oderwiey. J nic innego nie pragniey nigdy, tylko samego BOGA i Jego Boskiego upodobania. A tak: krociuchne te słodkości ciebie nie zdradzą, i lub to od skłonności przyrodzoney, lub od diabła pochodziłyby, obrocą ci się w Łaskę i nie mały pożytek przyniosą.

Oschłość także czyli nieiako spustoszenie albo opuszczenie duszy; pochodzi albo z przyrodzonego niedostatku naszego, al-

bo od diabła, albo od BOGA. Od diabła bywa tym końcem; aby duſzę uczynił leniwą, oziębłą, i od duchownych ćwiczeń odciągnioną do ſzukania ziemſkich pociech przywiodł. Od nas ſamych pochodzi, albo dla popełnionych grzechow boiaźni: albo z tęſknośći ćwiczeń duchownych. BOG zaś dla tego ią wpuſzcza: aby nas przez nię wzbudził do większey pilności w duchownych ćwiczeniach, a od ſtarania, zabaw ktore nie zmierzaią albo do Samego BOGA, albo nas do Niego nię prowadzą; odſtraſzył. A ztąd nas śiśley z ſobą ziednoczył, i oraz nauczył: iż ani na duchownych nawet pociechach ieżli się trafiaią; mamy się zaſadzać, ani pragnąć onychże, lęcz na ſamo upodobanie

banie Boſkie we wſzyſtkim się poddaiąc; żyć powinniśmy, iako on ktory rzekł: Pan dał, Pan wziął, iak się Panu podobało tak się ſtało.

Czuiąc tedy takową oſchłość umyſłu twoiego, wybaday myślą przyczynę z ktoreyby pochodziła? Poznawſzy przyczynę, użyi przerzeczonych oręży, i walcz przeciwko niey, nie tym iednak przedsięwzięciem: ażebyś tę Łaſkę ktorąbyś w ſobie czuł; odzyſkał; lecz: abyś oddalił od siebie cokolwiek oczom Boſkiego Maieſtatu nie podoba się.

Nad to: usilnie się ſtaray: ażebyś w tey duſze twoiey oſchłości zoſtaiąc; nie tylko nie opuſzczał zwykłych twych ćwiczeń pobożności, ale też z więkſzą pilnością oneż wykonywać silił

się.

się. A lubo zdawać ci się będzie, iakbyś nadaremnie pracował; przecięż umysłem spokoynym i ochotnym piy ten kielich spustoszenia twoiego, choćby też tak dalece mętny był dla strofkaney myśli twoiey; iż gdziebyś się miał obrocić, cale nie wiedziałbyś, iednakże z weselem trway osobny i opuszczony pod krzyżem Swiętym. Ani szukay pociechy powierzchney, choćby ci ią świat cały lub ktorekolwiek stworzenie dawało. Ukrywać albowiem powinieneś ten krzyż twoy przed wszystkiemi ludźmi, procz Oyca twego duchownego ktoremu on wiernie odkryi, nie tym iednak końcem: abyś od niego był pocieszonym, lecz: aby cię nauczył, iakbyś się w tey oschłości miał

spra-

sprawić według upodobania Bo-ſkiego.

Słowem mowiąc: ani Nay-świętſzych Taiemnic, ani Mo-dlitwy, ani innego ktoregokol-wiek duchownego ćwiczenią tym końcem używay, abyś w dolegliwościach twoich iakie ul-żenie lub pociechę odebrał, lecz iedynie dla tego: ażebyś ukrzep-czenie ducha od BOGA otrzy-mał do znoſzenia cierpliwie te-go Krzyża twego. A ieźli pod czas dla myśli pomieſzania i roztargnienia nie będzieſz mogł rozumu twego użyć iakby po-trzeba; do rozmyślania, miey tylko i zachoway w sobie do-brą wolą to czynić, używay zaś Aktow ſtrzeliſtych, czyli na-głych podnoſzenia myśli do BO-GA.

Poży-

Pożyteczniey iednak tobie ieſt ten krzyż oſchłości na duſzy; z pokorą i wielką cierpliwością ponosić. Bo to cokolwiek uczyniſz albo wycierpiſz dla czci Boſkiey, naylepſzą u Niego Modlitwą ieſt.

J prawdziwie tym ſamym: nabożnym będzieſz; ponieważ prawdziwe Nabożeńſtwo nic ieſt innego, tylko ſerce ochotne Chryſtusa Pana Naſzego z włożonym na ramiona naſze S. krzyżem naśladować gdziekolwiek, i ktorąkolwiek drogą zechce.

Gdyby więc ludzie oſobliwie Zakonnicy właſny w życiu duchownym, i S. Nabożeńſtwie poſtępek według tey uſtawy (a nie według nabożeńſtwa czuć się dających, o ktore prawie naywięcey się ſtaraią) roztrząſali, bez

watpie-

wątpienia nie byli by tak niewdzięczni, i bez pożytku wſzelkiego zle używaiący Nabożeńſtwa z uczutą ſłodkością, ktorego im BOG dla tego użyczył aby na potym więkſzą gorliwością na Boſką cale oddali się wolą ktory wſzyſtko dla naſzego uczynił Zbawienia.

Dla czego wielu ſamych siebie zdradzaią ktorzy gdy ich nieczyſte i obrzydliwe myśli zatłumiaią prawie, zaraz boiaźliwemi ſtaią się, i bardzo sobie lękliwi, iakby od BOGA opuſzczeni, za rzecz niepodobną ſądząc: aby BOG w duſzy ſwoiey z myślą ich tak pomieſzaną i przyćmioną przemieſzkiwał. J tak się w tych myślach wiklą, iż zwolna w cięſzkie ſamych siebie zbrzydzenie i

nie

nieiaką prawie rozpacz wpadaią. Co gdy w sobie upatruią, natychmiast do zwykłych ucie- kaią się ćwiczeń aby myśl spokoyną odzyskali. Lecz nie poznawaią swey w tey mierze niewdzięczności ku BOGU, ktory takowe utrapienia w nich wewnątrz dopuścił, aby się do uznania właśney podłości pobudzili, Ztąd zaś aby iako nędzne, słabe, opuszczone stworzenia do samego Naychwalebnieyszego Pana BOGA Sworce swego goręcey i pilniey uciekali się.

Zaczym Synu w takowey dolegliwości zostaiąc, to tylko czyń: Rozmyślay o twoiey właśney podłości, i w tym rozmyślaniu samego siebie poniżay, właśne także złe skłonności wskroś rozważay. Te bowiem

BOG

BOG w tobie bydź przepuścił, abys poznał: iak ſkłonny z siebie ſamego ieſteś do wſzelkiego rodzaiu grzechow, i iako nie maiąc Boſkiey ſtraży, pomocy, obrony bezprzeſtannie co raz głębięy w nichbyś się pogrążał.

Potym wznieć w sobie nadzieię dobrą i ufność w Panu BOGU twoim ztąd: iż widziſz i uczuwaſz; że On sam dopuscił ci wpaść w tę dolegliwość tym końcem: abyś wziął powod przez pokorne wzywanie i Modlitwę do Niego zbliżenia się. Przetoż zaraz mu odday dzięki za takowe utrapienia. Miey zaś to za pewne: iż i niegodziwe myśli prędzey sie odpędzą łagodną cierpliwością, niż nazbyt pieczołowitym usiłowaniem.

ROZDZIAŁ XXIII.

O Dzięk Czynieniu.

COkolwiek dobrego czyniemy, wſzyſtko to pochodzi od BOGA, i Jego ieſt. Przeto też Jemu ſamemu czynić dzięki winniśmy za wſzyſtkie naſze duchowne ćwiczenia, i za otrzymane zwyciętwo z nieprzyiacioł naſzych, iako i za inne wſzyſtkie dobrodzieyſtwa ktorych albo nąm ſamym łaſkawie użyczył, albo nąm ſą z innemi poſpolite.

Ażebyś zaś i to przyſtoynie mogł odprawić, miey na pamięci tę bydź oſobliwſzą przyczynę dla ktorey BOG Wſzechmocny nąm ſwoie dary choynie świadczy; abyśmy Mu pobożnie

bożnie, porządnie i godnie dziękowali. A że sam Pan BÓG nasz w świadczeniu wszystkich swych dobrodzieystw naypierwey i nayosobliwiey swoiey upatruie Chwały, potym pożytku naszego, dla tego i ty we wszystkich wziętych dobrodzieystwach uznawać nayprzod będziesz Samego BOGA wszechmocność, mądrość i niezmierną dobroć, ktore we wszystkich Jego dobrodzieystwach chwalebnie iaśnieią.

Powtore: rozmyślay iako się nic w tobie nie znayduie, zkądbyś był godnym tak wielkich Boskich Dobrodzieystw. To zaś twoie wszystko iest: Niewdzięczność, nędza i ostateczna podłość.

Potrzecie więc: stań się posłusznym Jego Boskiey Woli,

i ſtaray się wypełnić, czego BOG przez te dobrodzieyſtwa po tobie domaga się. To ieſt: ażebyś Jego ſamego kochał, Jemu pilniey ſłużył, i siebie całego Jemu offiarował i oddał.

ROZDZIAŁ XXIV.

O Doſkonałym ſamego ſiebie offiarowaniu.

Po dziękczynieniu za dobrodzieyſtwa wzięte zaraz poruſza się Duſza ſłodką miłością mowiąc z Dawidem: Coż oddam Panu za wſzyſtko co mi dobrze uczynił. Ażebyś więc poniekąd doſyć uczynić mogł offiaruiąc BOGU twemu wſzyſtko to czym ieſteś, co maſz, i co możeſz, a to: całą zupełną wolą i ſkuteczną czynnością wewnętrznego człowieka.

Nayprzod rozbieray głęboką uwagą Wſpaniałość i Maieſtat BOGA twego (od tey bowiem uwagi zawiſło doſko-

nałe ſamego siebie offiarowanie) a zrozumieſz iako: Wſpaniałości Jego należy się Uſzanowanie i boiaźń, Dobroci Miłość, Miłosierdziu zaś Jego nadzieia i ufność, i podobnie o innych Jego doſkonałościach i właſnościach. J będzieſz winſzował temuż BOGU twemu: iż On ieſt ktory ieſt, toieſt: Naylepſzy, Naywiękſzy, Naymędrſzy, Nayświętſzy, Wſzechmocny, Nieſkończony, i że wſzyſtko ma co ma. Wielorakie także zapały Miłości i zakochania się w Panu BOGU; ztąd w ſercu twym wewnątrz rozmnożyſz.

Powtore: z naygłębſzym uſzanowaniem w ſercu twym poklękni eſz i całe ciało poniżyſz BOGU twoiemu Jemu się

kłaniaiąc, i za Naywyżſzego Pana uznawaiąc wſzyſtkiego ſtworzenia. Szczegulniey zaś rozważay: iż wſzyſtko czym ieſteś przez iſtotę i przez Łaſkę; Jego ieſt właſne. Ponieważ on sam to wſzyſtko tobie dał; i ſam to w tobie zachowuie. Ztąd bowiem zawſze się dłużnikiem uznawać będzieſz, aczkolwiek wielkie rzeczy Jemubyś offiarował. Bo nic mu dać nie możeſz, coby nie było Jego i od Niego wprzod tobie darowane; do czego Państwa i właſności utracić nię może nawet w ten czas: gdy na ciebie przeniesię.

Potrzecie; od tego rozmyślania przyſtąp zaraz do offiarowania, i ochotnie z uſzanowaniem głębokim odday w ręce BOGA twoiego cokolwiek maſz

albo możesz Jemu offiarować, Wszystko to iest; cokolwiek On tobie wprzod dał. J tak samego siebie oddasz BOGU na wieczną służbę, aby o tobie stanowił cokolwiek zechce lub to w czasie, lub w wieczności. Ani tylko w powszechności offiarować będziesz BOGU twemu korzeń i początek wszystkich myśli, mow i spraw twoich, lecz w szczegulności te wszystkie ktore według Stanu odprawować powinieneś: będziesz offiarował na cześć i Chwałę Nayświętszego Jmienia Jego.

Na ostatek ziednoczysz i połączysz tę siebie samego i rzeczy twoich offiarę z Zasługami Nayslodszego Oblubieńca Dusze twoiey JEZUSA Chrystusa,

ſtusa, aby od niego wagi i szacunku nabyła, ponieważ od ciebie ſamego żadnego mieć nie może. Dopełniſz więc offiary twoiey: oraz z tobą ſamym offiaruiąc Oycu przedwiecznemu Zasługi Jednorodzonego Syna Jego, i wſzyſtkie prace ktore podiął od Złobu samego aż do krzyża. Wszyſtko bowiem co On uczynił i wycierpiał twoie ſą doſtatki, twoie ſą bogactwa oſtatnią Jego umieraiącego wolą tobie iako dziedzicowi ſwych zasług zoſtawione. Miey zaś na pamięci to wſzyſtko nie za siebie ſamego tylko offiarować, ale też za wſzyſtek Kościoł S. i członki iego; tak bowiem przyiemnieyſza będzie BOGU Offiara twoia Miłosci kadzidłem woniaiąca.

Podobnie gdy posty Modlitwy i inne dobre uczynki BOGU zechcesz offiarować; rozważay wprzod: że Syn Boski te czynności twoie oraz z swemi przedtym offiarował BOGU, a tak oboie połączył i ziednoczył. Dla czego i ty Oneż tak ofiaruy i daruy OYCU Niebieskiemu. Ztąd bowiem porozumiesz: izaliby Offiary twoie z czystego i szczerego serca pochodziły. Jeżli zaś w czasie utrapienia takowe offiary uczynisz; nader snadnie wszelki ucisk, boleść, nędzę i niebeśpieczeństwa przekonasz i Boską wolą porządnie wypełnisz.

Jeżeli znowu Chrystusa Pana Naszego Zasługi Niebieskiemu Oycu swemu za grzechy twoie będziesz chciał offiarować; tak sobie postąpisz. Nayprzod

nieco

nieco rozważ grzechy twoie, a gdy poznasz: że Niebieskiego Oyca gniewu przez samego siebie ubłagać, ani Jego Sprawiedliwości zadosyć uczynić nie możesz; uciecz się do życia, Męki i Smierci Chrystusa Pana naszego, i o ktorym iednym z tych punkcie życia albo męki rozmyślay. To iest: iako On pościł, albo się modlił, albo krew przelał tu bowiem zrozumiesz: iako Samże Chrystus to dzieło czyli boleść swoię za grzechy twoie na przeiednanie ci BOGA offiarował, iakby mowiąc: O moy Niebieski Oycże iuż zupełnie czynię zadosyć twoiey Boskiey Sprawiedliwości za grzechy tego sługi twego N. i proszę twego Nayświętszego Maiestatu abyś

mu odpuścił i przyiął go w towarzyſtwo Wybranych twoich. W tym zaś rozmyślaniu offiaruy i ty Niebieſkiemu Oycu tęż Offiarę Jednorodzonego Syna Jego, i oraz Go proś za siebie i za innych ludzi, ażeby dla Offiary tey, a Chwały Jmienia ſwoiego łaſkawie tobie i innym grzechy darować raczył. Takoweż duchowne ćwiczenie pożytecznie będzieſz mogł czynić o każdym dziele i Taiemnicy, ktore Chryſtus Pan uczynił w tym życiu.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXV.

Jak mamy o Łaſkę proſić.

Offiarowawſzy OYCU przedwiecznemu naydroższy Skarb Krwie i Zaſług Chryſtuſowych z ufnością możeſz od Niego prosić cokolwiek ci będzie potrzebnego. Co ażebyś przyſtoyniey odprawił.

Nayprzod wzbudź w sobie ufność przypominaiąc przezacne dobrodzieyſtwa ktoreś odebrał z szczodrobliwey Ręki Boſkiey. Nic albowiem większey nie sprawuie nadzieie wyproſzenia sobie nowych dobrodzieyſtw, iako Jego niezmierney przypomnienie szczodrobliwości, ktorą ci BOG w potrzebach przeſzłych na pomoc dawał. Od tey zaś ufno-

ufności zawiſła wszyſtka proſby twoiey ſkuteczność, i bez niey nic nie można otrzymać.

Powtore: ſtaray się pilnie aby z tą ufnością oraz chodziła pokora, tak: ażebyś szczupłości i nikczemności zaſług twych nie ufał, na łaſkawości zaś i choyności Boſkiey, Zaſługach także Nayſłodſzego Oblubieńca twoiego Chryſtusa wielkim ſercem zasadził się. Nie masz się iednak dla pokory pozoru ſtać lękliwym i małego serca, ani się wzdrygać o wielkie dobrodzieyſtwa BOGA prosić. Chociasz bowiem sprawiedliwa rzecz ieſt: ażebyś nędzę twoię uznawał, i iak mało albo nic zaſługuieſz, rozpaczać iednak o Boſkiey Dobroci, lub nikczemnie i licho o Jego choyności; rozumieć, nie

godzi

godzi się. Nie masz więc serca tracić: bo ieżeliś mało zasłużył, tym większy masz powab o wiele prosić. Dary albowiem Boskie nie gruntuią się na twoich zasługach lecz na Zasługach Chrystusowych, ktore są nieskończonego szacunku i godności.

Potrzecie staray się prośbę twoię z gęstemi i pałaiącemi żądzami stowarzyszyć, to iest: abyś gorąco pragnął otrzymać, o co prosisz. Ponieważ bowiem Naylitościwszego Oyca o rzeczy tobie potrzebne prosisz, i ktory nie tylko nakazuie ażebyś o wielkie rzeczy prosił, ale też gniewa się gdy nie prosisz, obiecuie zaś dać wszystko o co będziesz prosił; niech ci nie zbywa na pałaiących żądzach otrzymania tego o co tak szczodrobliwego

bliwego Oyca prosisz. Częściey albowiem przeto nie otrzymuiemy o co prosiemy; że nie usilnie pragniemy otrzymać; ale prosiemy tylko oziębłą wolą: ze rozum i Wiara pokazuią bydź nąm potrzebne rzeczy o ktore prosiemy, a nie: zebyśmy bardzo pragnęli oneż od BOGA otrzymać. Czego przyczyna ta iest: że żądzami woli naszey w ziemskich rzeczach utkwieni, co rozum za nic ma, to wolą wielce szacuiemy. J tak: lubo rozeznawamy: iz od nich do dobr wyższych podnosić nąm umysł należy, przecież niechcemy się od nich odłączyć. Bo gdybyśmy gorąco, i prawdziwie i z serca całego pragnęli onychże, żarazby prośby nasze skutek otrzymały.

Starać ci się ieszcze potrzeba,

ba, aby twey prośbie nie zbywało 1, na Miłosci ku bliźnim. Nie ma ci bowiem dosyć bydź na tym: abyś za samego siebie gorąco się modlił, lecz ku innym wszystkim pragnienie otrzymania Łaski Boskiey rozciągniy. 2. na trwaniu: zwykł bowiem BOG odkładać i przedłużać prośb naszych wypełnienie, dla większego pożytku naszego, i aby w nas rosły i bardziey się rozgorzały Swięte pragnienia iako się na Chananeyskiey Niewiescie i Wdowie Ewangeliczney przytrafiło. 3. na odstąpieniu własney woli, ażebyś pragnienia twoie przed Bogiem oswiadczaiąc; bardziey w nich woli Boskiey niż twoiey; upodobania oczekiwał, iako CHRYSTUS w Ogrodzie prosił: nie; aby się

ſtała Wola Jego, lecz Przedwiecznego Oyca ſwego.

PRZESTROGI NIEKTORE.

Pierwſza. Rozmyślaiąc nie dopuſzczay rozumowi twemu ciekawie rozważaniami wysokiemi albo pieſzczącemi zabawiać się, lecz tyle tylko iego badania użyi, ile dosyć będzie na zapalenie woli, i pobożnych w niey żądz, dobrych takze przedsięwzięcia wzbudzenie. I przeto z każdego rozważania wznieć w sobie pobożną żądzą, z każdey takiey żądzy Swięte ktore przedsięwzięcie wyraznie i w szczegulności uczyń. To ieſt: to lub owo dnia tego na Część Boską czynić, tego lub owego wyſtępku się wyſtrzegać

ſtrzegać: w tey lub w owey rzeczy siebie samego umartwiać. Ten bowiem wszystek pożytek ieſt umyſłowey Modlitwy.

Druga: Odprawiwſzy Modlitwę krotki rachunek uczyń; iakeś się modląc sprawił? A iezli dobrze? odday dzięki BOGU. Ieżeli zas niedbale? uczyń przedsięwzięcie poprawić się, i przyczynę, dla ktorey nię powiodło ci się Nabożeńſtwo; uczyń sobie pamiętną, abyś się oneyże na potym wyſtrzęgał.

Trzecia: Podane tu Nauki i szrodki do walczenia duchownie; iak naypilniey rozważać potrzeba i o nich rozmyślać. Przez pilne bowiem rozmyślanie i uſtawiczne ćwiczenia wielką siłę Ducha sobie pewnie ziednasz do przekonania i porażenia wszy

ſtkich nieprzyiacioł twoich.

Każdy więc u siebie niech poſtanowi; podanych odtąd uiąc się oręży i przeciw swym nieprzyiaciołom ochotnie, mężnie i ſtatecznie chcieć walczyć. Woyna albowiem tą takową ieſt: iż żaden z ludzi oney się uchronić nie może, lecz wszyſtkim i każdemu z osobna koniecznie potykać się potrzeba. Bo kto się nie potyka, ten za wſzę zwyciężony i umarły leżeć będzie, ktożkolwiek by był.

Lecz ani żadney nadzieie nie masz pokoiu, poki nąm sprawa ieſt z temi nieprzyiaciołmi. Zaiſte zaś ze wszyſtkich tym ſzkodzą naybardziey, ktorzy z niemi spokoynie żyć i właśnie przymierza nieiakie ſtanowić chcieliby. Ty więc się onych

aczkol-

aczkolwiek by mocni bardzo i srodzy byli nie lękay, bo wſzelka ich moc i natarczywość w rękach ieſt naywyższego Wodza Woyſka Chryſtusa Pana Naſzego, dla ktorego tey woyny podiąłeś się. J dla tego żaden na tey woynie przezwyciężony nie bywa, oprocz: gdy sam zechce.

Niech cię i to nie ſtraſzy, ani boiaźliwym czyni: że Pan BOG twoy (dla ktorego na tę woynę udałeś się) swoię pomoc do zwyciężenia nieprzyiaciela podczas przydłużey odkłada. Za pewne bowiem mieć to u siebie powinieneś: iż On przez niezmierną dobroć i Wſzechmocność swoię wſzyſtko cokolwiek nąm Jego żołnierzom w ktorychkolwiek rzeczach i

ſprawach przytrafia się oſobliwie niepomyślnego i przeciwnego; do naſzego pożytku kieruie, i żeby naypożądańſzy wzięło koniec; łaſkawie obmyśla.

To rozmyślanie uczyni ci Serce wſpaniałe i ſtałe do walczenia. Zaczym choćby zwycięſtwo niekiedy poźniey naſtąpiło, albo daley się odciągnęło; wierz mocno, że to ieſt dla tego: aby ukryta wewnątrz w tobie pycha wyniſzczona zoſtała, i abyś się pokornym ſtał i trwał. Albo: abyś w Cnotach uſtawicznie bardziey a bardziey poſtępował, ażbyś się ſtał Zołnierzem wyćwiczonym. Albowiem przez rozmaite i uſtawiczne potyczki człowiek się ćwiczy, i znacznie doſkonali w sztuce woiowania. Lub przynaymniey

mniey otrzymuie inne iakie dobro, ktore BOG dla pożytku iego łaſkawie i mądrze przez niektory czas ukrywa.

Dla czego ukochany Synu ochotnym i odważnym sercem wynidź na tę woynę; abyś nie był niewdzięczny Panu BOGU twoiemu, ktory tak bardzo ciebie ukochał, iż siebie samego dla ciebie na śmierć wydał. J zachowuy pilnie wſzelką Wolą i wſzyſtkie przykazania Jego, abyś też i wſzyſtkie nieprzyiacioły twoie do ſzczętu zwyciężył i poraził. Bo ieżeli choć iednego wolno puściſz, ſtanie ci się zdziebłem w oku i włocznią w boku, ktore ci do chwalebnego zwycięſtwa zawſze czynić będą przeſzkodę.

Czwarta: Jeżelibyś rachu-

nek czyniąc Sumnienia podczas znalazł: nie tak dalece bydź wiele przewinienia twego; iż byś się ztąd do ſkruchy i zawſtydzenia mogł poruszyć. Cale to przyczytay Boſkiemu Miłosierdziu, nie twoiey pilności lub Cnocie. J przywiedź sobie na pamięć przeſzłe twoie grzechy, myśl także o innych ludzi żyiących na ziemi upadkach i grzechach, w iakie daleko sprośniey wpadłbyś był, gdyby cię był BOG Łaſką swoią Nayświętſzą uprzedzaiąc bez wszelkich zaſług twoich i owſzem z wielu miar niegodnego; nie zachował.

REGESTR
ROZDZIAŁOW.

na Karcie.

ROZDZIAŁ I.

W Czymby Doſkonałość Chrześciańſka zawiſła; i o czterech szrodkach do oneyże nabycia potrzebnych. - - - - 1.

K ROZ-

ROZ-

✠(✝)✠

ROZDZIAŁ XVIII.

ROZDIAŁ XIX.

RZOEZIAŁ XX.

zwy-

✠

ROZ-

